

GŁOSICIEL

Zakliczyński Magazyn Informacyjno - Kulturalny



ISSN 1231-4641

NR 10 (114)

PAŹDZIERNIK 2004

CENA 2,20 ZŁ



GOŚCIE ŚWIĘTA FASOLI



DELEGACJA WĘGIERSKA W ZSP



WĘGIERSCY HUSARZY NA RYNKU



NOWY WÓZ DLA GWOŹDŹCA



ŚWIĘTO FASOLI I WIZYTA WĘGRÓW

Fot. K. Chmielewski



Delegacja węgierska w Zakliczynie.



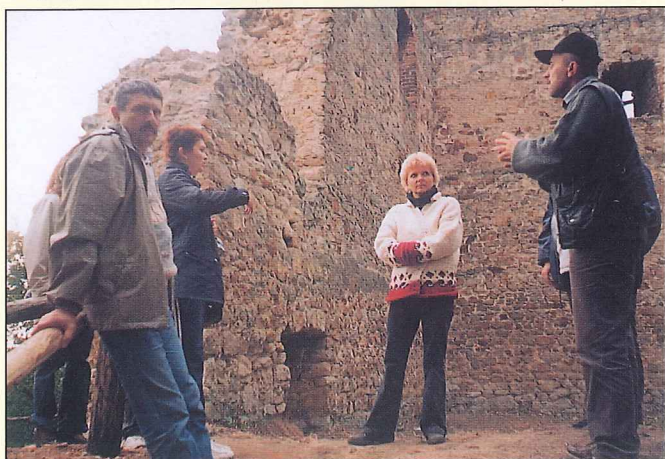
Węgrzy w dworcu Pendereckiego.



Międzynarodowa konferencja w ratuszu.



Z wizytą w bacówce na Jamnej.



Węgrzy na melsztyńskim wzgórzu.



Węgierskie potrawy na fasolowym święcie.



Druhowie z Gwoźdźca wraz z gośćmi.



Poseł Woda na stoisku ZSP.

Krzysztof Chmielewski

Wieści Głosiciela

„Pielęgnowujemy tradycję, a prawdy przeszłości przekazujemy następnym pokoleniom”.

W niedzielę 26 września, jak co roku na terenie Jamnej i cmentarza w Paleśnicy odbyły się uroczystości patriotyczne poświęcone rocznicy walk i pacyfikacji wsi Jamna przez niemieckich hitlerowców. W tym roku była to już 60 rocznica tych tragicznych wydarzeń, dlatego też organizatorzy: Starostwo Powiatowe, Duszpasterski Ośrodek Akademicki oraz Światowy Związek Żołnierzy AK nadzwyczaj starannie przygotowali program tej uroczystości. W uroczystości wzięło udział wielu gości zarówno z Polski i z zagranicy min. przybyła delegacja z Węgier z panią burmistrz Jaszfenyszaru Martą Czeglédi na czele, byli przedstawiciele starostwa wraz ze starostą tarnowskim Michałem Wojtkiewiczem, był wójt gminy Zakliczyn Kazimierz Korman. Licznie dopisali przedstawiciele samorządów gminnych i powiatowych, a także żołnierze AK i inne osoby ze środowisk kombatanckich. Miło było widzieć znaczącą grupę młodzieży ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Paleśnicy. Właśnie ta młodzież w pierwszej części uroczystości, na cmentarzu w Paleśnicy złożyła wiązanki kwiatów i opowiedziała się za stałą opieką nad odremontowaną zbiorową mogiłą. Ten gest bardzo spodobał się staroście Michałowi Wojtkiewiczowi, który dziękował za to młodzieży i dyrektorowi szkoły Sylwestrowi Gostkowi. Druga część uroczystości odbyła się już na wzgórzu w Jamnej. Tu odprawiona została Msza święta, której przewodniczył O. Jan Góra. Dzięki obecności żołnierzy z garnizonu krakowskiego, salwą honorową oddany został hołd poległym żołnierzom. Ojciec Jan Góra poświęcił nową figurę Matki Bożej Bolesnej, natomiast liczne delegacje złożyły wieńce i kwiaty pod pomnikiem poległych i pomordowanych w 1944 roku w Jamnej. Kwiaty złożono także w kaplicy męczeństwa w Dolinie Krzyży. Podczas uroczystości doszło do kilku oficjalnych wystąpień. Na koniec Ojciec Jan Góra podziękował za udział w uroczystości. Nawiązał jednocześnie do postaw patriotycznych i pielęgnowania tradycji narodowych, które powinny być przekazywane następnym pokoleniom. Ważną rzeczą jest wracanie do historycznej prawdy o przeszłości. Uroczystości na Jamnej zakończyły się kilka minut przed godziną 14, po czym większość z uczestniczących udała się do Zakliczyna na V święto fasoli.

Węgierscy strażacy na 130 lecie jednostki OSP w Zakliczynie

Jak pisałem w poprzednim „Głosicielu”, w dniu 19 września w Zakliczynie odbyła się wielka strażacka uroczystość – 130 lecia założenia jednostki. Oprócz druhów z jednostek gminy, do Zakliczyna przybyło wielu innych. I z terenu powiatu i małopolski. Na tą uroczystość przybyła także kilkusobowa delegacja strażaków z Węgier. W związku z tym, że na Węgrzech jednostki straży pożarnej nie są priorytetem, a wyposażenie ich stoi na niskim poziomie, Węgrzy na widok polskich samochodów strażackich i sprzętu, doznawali olśnienia. Cała uroczystość rozpoczęła się zbiórką pododdziałów na placu przy budynku remizy, po czym wszyscy uczestnicy święta udali się na uroczystą Mszę świętą do kościoła parafialnego. Po mszy nastąpił przemarsz na zakliczyński rynek. Tu dowódca uroczystości złożył raport, nastąpił przegląd pododdziałów, a następnie jednostce z Zakliczyna został przekazany nowy sztandar. W dalszej części uroczystości długoletnim i wyróżniającym się druhom wręczone zostały odznaczenia państwowe, strażackie – złote, srebrne i brązowe. Najwyższym odznaczeniem strażackim „Medalem Chomicza” odznaczono, jednostkę z Zakliczyna. W trakcie uroczystości doszło do okolicznościowych wystąpień i wpisów gości do Księgi Pamiątkowej. To wielkie świętowanie zakończyło się częścią artystyczną i koncertem zespołu „Wędrownie gitary”. W budynku remizy długo trwało zaś jubileuszowe biesiadowanie.

Miliony dla gminy!!!

Takich pieniędzy jeszcze Gmina Zakliczyn nie otrzymała, a przynajmniej nie za mojej kilkudziesięcioletniej pracy w gminie – powiedział w dniu 19 października uradowany wójt gminy Kazimierz Korman na wieść, iż decyzją Regionalnego Komitetu Sterującego Gmina Zakliczyn otrzymała dofinansowanie ze środków Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego w kwocie 2.418 mln. Ostatecznie decyzję tą zatwierdził Zarząd Województwa Małopolskiego. Radość wójta była tym bardziej wielka, gdyż Gmina Zakliczyn jako jedyna w regionie 3 sąsiadujących powiatów, otrzymała środki z tegoż programu. Nie dostała gmina Tarnów, Brzesko ani Bochnia, otrzymał Zakliczyn. Kwota ta ma już swoje przeznaczenie. Pieniądze pójdą na budowę kanalizacji sanitarnej i nowoczesnej oczyszczalni ścieków we wsi Charzewice, Faliszewice, Melsztyn i część miejscowości Gwoździec. Koszt całej inwestycji ma zamknąć się w kwocie 3.400 mln. Różnicę w kwocie 1 miliona złotych należało będzie pokryć z budżetu gminy. Oczyszczalnia będzie mogła przyjąć 120 m³ na dobę i dziś w miejscowościach tych do podłączenia chętnych jest już ok. 100 gospodarstw. Rozpoczęcie prac ma nastąpić wczesną wiosną 2005 roku, ich zakończenie planowane jest na wiosnę 2006r. Środków tych jednak nie byłoby, gdyby nie profesjonalnie przygotowany w gminie wniosek, przy którym oprócz wójta pracowało wielu pracowników urzędu. Szerzej o dofinansowaniu napiszę w następnym numerze pisma.

Winnice kolejną szansą wzbogacenia się naszych rolników?!

27 sierpnia w Krakowie powstało nowe Stowarzyszenie plantatorów winogron. Siedzibą Małopolskiego Forum Winnego jest budynek przy ulicy Batorego 2 w Krakowie. Prezesem Stowarzyszenia jest pan Paweł Szymanowicz, natomiast jednym z założycieli i ważnych członków Zarządu Stowarzyszenia jest pan Jan Piech – obecnie mieszkający w Siemiechowie do niedawna współwłaściciel jednej z firm i przedsiębiorca działający na terenie Nowego Sącza i Zakliczyna. Powstanie Stowarzyszenia na terenie gmin Małopolski ma na celu poprawę bytu rolników poprzez wykorzystanie ziemi i sprzyjających warunków klimatycznych pod plantację win. Z szerokiego rozeznania zarządu stowarzyszenia wynika, że tereny min. gmin Tarnów, Tuchów i Zakliczyn są terenami które tworzą trójkąt ciepła, w którym są wspaniałe warunki do tworzenia plantacji i winnic. Jak poinformował mnie pan Jan Piech, plantacja wina to dziś naprawdę dobre pieniądze dla ludzi którzy tym by się zajęli. Plantacja i przetwórstwo to już bardzo dobry biznes. Dla przykładu z 1 ha winnicy można otrzymać 10.000 litrów wina. Licząc średnio 15 złotych za litr wina daje kwotę niemal 150 tysięcy złotych. Największym kosztem przy założeniu plantacji jest sadzonka. Na rynku dostępne jest 24 gatunki tej winorośli. W Polsce z racji zbliżonych warunków klimatycznych najlepiej przyjmują się sadzonki z Niemiec, Węgier i Rosji. Koszt 1 sadzonki waha się od 1–4 Euro i są już firmy zajmujące się sprowadzaniem tych sadzonek. Jako czas sadzenia przyjmowane są dwie pory roku, na jesień i na wiosnę. Z racji, że młode sadzonki wrażliwe są na mrozy, wielu sadowników zakłada plantację na wiosnę, są jednak i tacy którzy bez wahania na swoim terenie plantację zakładają w jesieni. Zasadzona i przyjęta sadzonka zaczyna obradzać już po 2 latach jednak dopiero po 4 latach można uzyskać pełny zbiór z sadzonki. Następnie plantacja przynosi dochód przez dziesiątki lat. Wiek winnicy wynosi bowiem ok. 80 lat. Z racji, że w Polsce istnieje już ustawa zezwalająca na produkcję win z własnych winnic, tematem zainteresowało się już Stowarzyszenie Szlaku Owocowego. Pan prezes tegoż stowarzyszenia Krzysztof Maurel, widzi poprzez tworzenie winnic zażegnanie biedy na polskiej wsi. Chęć współpracy wyraziła Małopolska Izba Rolnicza, najprawdopodobniej do całego przedsięwzięcia dołoży się Urząd Marszałkowski. Będzie możliwość pozyskania środków z Sektorowego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego. Z informacji uzyskanych od pana Jana Piecha dowiedziałem się, że nowo powstałe Stowarzyszenie Producentów Winogron w miesiącu listopadzie zapoczątkuje w Gminie Zakliczyn cykl spotkań i szkoleń na temat nasadzeń, uprawy i produkcji winogron. O terminach tych spotkań informować będą plakaty na tablicach ogłoszeń. My zaś na łamach Głosiciela informować będziemy o dalszych działaniach stowarzyszenia i ewentualnej grupy chętnych do zakładania plantacji rolników. Dziś Gmina Zakliczyn z fasoli słynie, niebawem drugim produktem może być winogrona i wino. Obecnie Polska sprowadza z zagranicy ponad 100 tysięcy ton wina rocznie. Być może za kilka lat takie ilości będą eksportowane z Polski. Z racji, że pan Jan Piech jest działaczem stowarzyszenia, ma już 31 arową winnicę i jest prekursorem w tym działaniu, może udzielić także wszel-

kich informacji na temat powstawania winnic. Wieczorem chętnie odpowie na wiele pytań związanych z tworzeniem plantacji pod numerem telefonu 0 505944782.

Groźby przez internet

Kilka miesięcy temu ze szkolnego internetu z pracowni informatycznej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie, jeden z uczniów wysłał na numer telefonu komórkowego kierowcy PKS-u SMS-a z nie lada pogrózkami. W przesłanym tekście ów kierowca mógł wyczytać, że ktoś grozi mu utratą życia. Po niedługim namyśle o całej sprawie poinformował policję, a ta prokuraturę. Już w okresie wakacji prokuratura rozpoczęła dochodzenie, które właśnie doprowadziło do szkolnego komputera. W dniu 28 września sprawa zawężając krąg podejrzanych przybrała tempa. Do ZSP przybyła pani prokurator, która po przeprowadzeniu czynności śledczych i kilku przesłuchaniach ustaliła dzień i godzinę wysłania gróźb. Obecnie znacznie zawęził się krąg podejrzanych uczniów, którzy mogą być zamieszani w to zdarzenie. Jak poinformował mnie dyrektor ZSP mgr Jerzy Soska, dojście i zdemaskowanie „ucznia korespondenta” to kwestia kilku dni. Dyrektor przestrzega jednocześnie uczniów szkoły przed podobnymi czynami, gdyż grozi to poprawczakiem, a nawet wyrzuceniem ze szkoły. O finale całej sprawy napisze w kolejnym numerze.

Po wysypisku ani śladu

Po zamknięciu wysypiska śmieci w Charzewicach, dziś po wysypisku nie ma już ani śladu. Całość gruntu została rekultywowana, natomiast nadal na tym terenie prowadzone są badania geologiczne, natomiast cały nadzór nad rekultywacją terenu sprawuje pan mgr inż. Andrzej Tracz. W celu badania jakości wód podziemnych i gazów rejonu byłego składowiska, w ostatnim czasie zlecono wykonanie otworów pionowych.



trycznych. Otwory te usytuowane zostały przy drodze gminnej oraz w narożnikach rekultywowanej czasy, w granicach działek. Systematycznie prowadzone są laboratoryjne badania próbek gruntu i wody, dzięki czemu znany jest aktualny stan sozologiczny środowiska. Powyższy podziemny monitoring terenu trwał będzie jeszcze przez najbliższe lata.

Coraz więcej interesantów w senatorskim biurze w ratuszu

6 października w burmistrzówce w zakliczyńskim ratuszu odbył się kolejny dyżur senatora RP Józefa Sztorca. W siedzibie biura, petentów po raz kolejny przyjmował sam senator Józef

Sztorc który na swój dyżur przybył wraz ze swoim pracownikiem panią Renatą Szmucer. Podczas kilkugodzinnego pobytu biuro senatora odwiedziło 7 osób. Tuzem z nich senator sprawę wyjaśnił na miejscu, natomiast pozostałym osobom, obiecał załatwienie kwestii po interwencjach w odpowiednich urzędach i instytucjach w najbliższym czasie. Kolejny dyżur odbędzie się w pierwszą środę listopada.

Puchary zostały w Filipowicach

W niedzielę w Filipowicach na terenie OSP odbył się Pierwszy Gminny Turniej Piłki Siatkowej i Koszykowej o Puchar Prezesa Zarządu Gminnego OSP i Naczelnika Zarządu Jednostki OSP Filipowice. Organizatorem turnieju była Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wraz z Ochotniczą Strażą Pożarną w Filipowicach.

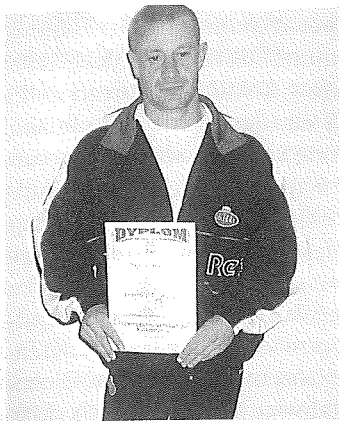
Sponsorami turnieju byli: FH Tar-Groch-Fil Tadeusz Kijowski, Marek Kijowski, Ewa Drożdż, Janusz Drożdż, Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna z Filipowic, Rozlewnia Wód w Słonej, Firma „Alma” z Zakliczyna. Sędzią głównym piłki siatkowej był Robert Kraj, natomiast sędzią głównym koszykówki był Jerzy Soska. W turnieju wzięło udział 10 nie zrzeszonych drużyn ze świetlic profilaktycznych i środowiskowych, z Borowej, Lusławic, Filipowic Słonej, Paleńnicy, Wesołowa, Woli Stróskiej, Wróblowic, Rudy Kameralnej, Zawady Lanckorońskiej. Zawody rozpoczęła pani przewodnicząca RG Władysława Kuzera wygłaszając oficjalną formułkę, kończącą się słowami „zawody uważam za otwarte”. Na zawody te do Filipowic przybyli ponadto przewodniczący Gminnego Komitetu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Stanisław Wróbel, członkowie tegoż komitetu, radni gminy, prezes gminny OSP i zarazem



prezes jednostki w Filipowicach Tomasz Damian, komendant OSP w Filipowicach Zygmunt Olchawa, panie świetlicowe ze świetlic z terenu gminy Zakliczyn. Turniej piłki siatkowej odbywał się według zasady eliminacji do finału, natomiast w kosza grano metodą każdy z każdym. Oba turnieje odbywały się jednocześnie na nowych boiskach, które od roku znajdują się na terenie OSP za remizą. Po zaciętych meczach w piłkę siatkową zwycięzcami okazali się gospodarze, którzy bez problemu doszli do finału i w meczu finałowym pokonali drużynę z Lusławic. Tak więc na podium stanęły drużyny 1.) Filipowice, 2.) Lusławice, 3.) Zawada Lanckorońska. Puchar Naczelnika Zygmunta Olchawy z OSP z Filipowice pozostał więc w Filipowicach. W finałowym meczu w kosza, spotkały się drużyny: z Filipowic i Zawady Lanckorońskiej. Tu także, wcześniejszym zdaniem kibiców i mieszkańców niespodzianek nie było. Filipowice pokonały zawodników ze świetlicy w Zawadzie Lanckorońskiej. Tym samym Puchar Prezesa OSP Tomasza Damiana, także wręczono miejscowej drużynie i został w Filipowicach. W koszykówkę 2.) miejsce zajęła więc drużyna z Zawady Lanckorońskiej, 3.) z Paleńnicy, 4.) z Wróblowic i 5.) ze Słonej. Każda uczestnicząca drużyna z rąk pani inspektora Zofii Pawłowskiej otrzymała piłkę, natomiast wszystkim uczestnikom wręczono dyplomy za udział w organizowanym turnieju. Organizowane coraz częściej przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych turnieje, są bardzo dobrą rozrywkową formą zajęć profilaktyczno sportowych, a także dobrą formą zagospodarowania czasu wolnego młodzieży. Uczestniczyłem w obu organizowanych na wolnym powietrzu turniejach (w Paleńnicy i Filipowicach) i mogłem stwierdzić, że radość uczestników jest ogromna. Zawodnikom naprawdę zależy na dobrym wyniku, a coraz liczniejsza rzesza kibiców przyjeżdżająca za swoimi drużynami, kibicuje im ze wszystkich sił. W czasie kilkugodzinnej imprezy jest także czas na wspólne spotkania i rozmowy, często zaprzyjaźnionych uczniów. Dochodzi do spotkań i rozmów rodziców z przedstawicielami G.K.R.P.A. W tym roku był to ostatni turniej na wolnym powietrzu. Jak poinformowała mnie przewodnicząca gminnej komisji pani Zofia Pawłowska, w okresie jesienno -zimowym w świetlicach profilaktyczno- wychowawczych, odbywać się będzie wiele zajęć mających na celu zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży. Dojdzie także do kolejnego Gminnego Turnieju w Tenisa Stołowego. O tym jednak redakcja nasza napisze w następnych numerach.

Kolejny złoty medal Krzysztofa Nędzy

W pierwszy weekend października w Tarnobrzegu odbył się Nadwiślański Turniej w podnoszeniu ciężarów „O puchar Bartosza”. W turnieju uczestniczyli zarówno zawodnicy niepełnosprawni, jak również osoby zdrowe. Jednym z zawodników był również Krzysztof Nęcza pochodzący z Wesołowa, a obecnie mieszkający w Tarnowie. Krzysztof Nęcza powszechnie nazywany „Rambo” w swojej kategorii do 56kg, już w drugiej próbie w wyciskaniu, podniósł 100kg. To wystarczyło aby w turnieju zdobyć złoto. W kategorii tej brało udział kilkunastu zawodników, lecz jak powiedział naszej redakcji większość zawodników nie wytrzymała nerwowo i spaliło próby. Pomimo treningów nie udało mi się zakwalifikować na Olimpiadę do Aten, dlatego też



będąc w niezłej formie chciałem chociaż w Polsce pokazać, że mnie na coś stać. Niebawem myślę się ożenić, dlatego to złoto pragnę dedykować mojej przyszłej żonie. W listopadzie wyjadę na Międzynarodowy Turniej Pucharowy w Podnoszeniu Ciężarów na Słowację, tam będę chciał powtórzyć swój sukces. Za pośrednictwem redakcji

Głosiciela pragnę podziękować mojemu trenerowi za dobre przygotowanie do zawodów, sponsorom za finansowe wsparcie, klubowi „Hard Body” w Tarnowie za udostępnienie urządzeń treningowych.

Rada sołecka planowała zadania na 2005 rok

W poniedziałek 11 października odbyło się zebranie rady sołeckiej w Zakliczynie. Celem posiedzenia było przygotowanie wstępnego planu zadań na 2005 rok. Członkowie rady sołeckiej po niemal 2 godzinnej dyskusji ustalili, że w 2005 roku w Zakliczynie należało będzie zająć się wymianą znaków drogowych, przebudową chodników przy ulicy Malczewskiego druga strona, wykonaniem oświetlenia ulicy Kościuszki, Korczyńskiego, budową chodników przy ulicy Ruchu Oporu i Spokojnej, odwodnienie ul. Grabina i Mickiewicza, odwodnienie II część ul. Wypiańskiego, przebudowa ulicy Różana, kanalizacja ul. Browarki, Malczewskiego – Piłsudskiego. Udział w planowaniu zadań mieli także radni Zakliczyna, którzy do planu wnieśli swoje propozycje. W spotkaniu uczestniczył wójt gminy.

Ostateczne zadania i prace do wykonania na terenie Zakliczyna ustali jednak zebranie wiejskie, na którym mieszkańcy mogą poprzeć przygotowany przez Radę Sołecką plan, ale także mogą do niego wnieść kilka własnych propozycji. Zebranie wiejskie odbędzie się najprawdopodobniej końcem października.

„panie Chmielowski dzisiaj pracujemy”

To hasło, jakie pojawiło się w miesiącu październiku w „zielonej świetlicy” na wskutek wielokrotnej interwencji u wójta gminy, radnego Krzysztofa Chmielowskiego w sprawie prac na zielonej świetlicy, które wykonuje firma „Mel-Dróg”. Wcześniej w gabinecie wójta doszło do dwukrotnego spotkania z szefem firmy „Mel-Dróg” panem Aleksandrem Czuba. Radny zarzucił firmie „Mel-Dróg”, iż nie do końca rzetelnie i nie terminowo wykonuje swoje prace o które firma wystąpiła w bieżącym roku w przetargach ogłoszonych przez UG. Firma ta w znacznej ilości przypadków jako „najtańsza” i co prawda, jedyna wygrała w 2004r większość ogłaszanych przez UG przetargów, lecz z terminową realizacją prac nie może sobie poradzić. Podczas spotkania u wójta z szefem firmy Mel –Dróg „radny Chmielowski stwierdził, opierając się na własnych obserwacjach i podpierając się wypowiedziami mieszkańców osiedla, którzy codziennie obserwują całą sytuację, że pracownicy firmy rzadko są widoczni na terenie zielonej świetlicy. Z racji stwierdzenia przez radnego, iż pracownicy

w miesiącu wrześniu rzadko byli widoczni na placu „zielonki”, pracownikom przyszło do głowy aby hasłowo demonstrować swoją obecność w pracy...??? Piszac na workach i wywieszając do publicznej wiadomości „ panie Chmielowski dzisiaj pracujemy”. Hasło to ujmy radnemu wcale nie przyniosło, a wśród swoich wyborców i mieszkańców osiedla, zdobył wręcz uznanie – słysząc, że „choć jednej roboty w gminie ktoś dokładnie pilnuje”. Sam sposób informowania pracowników firmy o swojej pracy jest zaś bardzo żałosny i świadczy tylko o poziomie pracowników firmy. Fakty mówią jednak same za siebie. Prace w terminie nie zostały wykonane. Wójt korzystając ze swoich kompetencji ustalił kolejny drugi termin oddania prac na koniec października. Szef firmy Mel-Dróg pan Aleksander Czuba, w dniu 20 października zapewnił, że ten termin zostanie na 100% dotrzymany. Radny Chmielowski już dziś zapowiada, że w najbliższym czasie przyjrzy się dokładniej, zasadom rozstrzygania przetargów w gminie.

Kwiaty dla nauczycieli i byłych wychowawców

W przeddzień Dnia Edukacji Narodowej w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie, odbyła się uroczysta akademie na którą zaproszeni zostali nauczyciele, byli wychowawcy oraz pracownicy obsługi pracujący w szkole. Organizatorami tej uroczystości była Dyrekcja i Samorząd Uczniowski Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. Akademię wraz z uczniami przygotowali: panie Irena Kusion, Aneta Tabiś- Hofman oraz pan Adam Pyrek z zespołem „ Ballada”. W uroczystej akademii udział wzięli nauczyciele szkoły a także niepracujący już wychowawcy i pracownicy: Maria Ogonek, Janina Kwiek, Henryka Olszewska, Janina Grochola, Janina Budzyn, Janina Krakowska, Maria Pławecka, Józefa Język oraz Adam Malisz. Wszystkich bardzo serdecznie powitali uczniowie, którzy złożyli wszystkim gorące życzenia i wręczyli kwiaty. Dyrektor Józef Gwiżdż także dołączył się do życzeń, życząc wszystkim zdrowia i błogosławieństwa bożego. Pracującym nauczycielom życzył cierpliwości i wytrwałości. Podczas tej jakże pięknej i wzruszającej uroczystości, dyrektor Józef Gwiżdż wraz z panią dyrektorką Krystyną Sienkiewicz-Witek, wręczyli czterem nauczycielom Nagrody Dyrektora. Nagrody te przyznane były za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej i opiekuńczej w ostatnim czasie. Otrzymali je: pani Ewa Bardon, Grażyna Ogonek, Małgorzata Pyrek i Beata Strzelec. Po ceremonii wręczenia nagród i dyplomów odbył się występ zespołu „Ballada”. Zespół dla swoich wychowawców, przybyłych gości i wszystkich uczestników akademii wykonał piękną wiązkę piosenek. Między innymi: Małe szczęście, Uliczka babci, Lato z ptakami odchodzi, Mały książę, Piosenkę o mamie, Condor Pasa oraz inne. Akompaniament podczas występu zespołu „Ballada” zapewniło rodzeństwo Klaudia i Joachim Mytnik. Dwukrotnie podczas występu, na skrzypcach wspaniale zagrał syn pana Adama Pyrka. Występ przyjęty był z wielkim wzruszeniem i aplauzem. Po skończonej uroczystości Dyrektor ZSP i Gimnazjum zaprosił wszystkich byłych pracowników na wspólne świąteczne spotkanie przy kawie i torciku. Były chwile wspomnień i refleksji, które można było odnieść do słów Andrzeja Frycza Modrzewskiego: „ Jak bardzo piękny i użyteczny dla ludzi jest stan nauczycielski z którego wyszło tylu mistrzów najlepszych umiejętności”.

V Święto Fasoli 2004

Fasoli nie zabrakło do wieczora

W niedzielę 26 września na zakliczyńskim rynku gwarно było już od wczesnych godzin porannych. Stukot rurek rozkładanych stoisk i namiotów, ruch w rewirach twórców ludowych i szum przyjeżdżających samochodów dodawał zakliczyńskiemu rynkowi uroku i świątecznego klimatu. O godzinie 9 już niemal wszystko było gotowe. Na płycie rynku swoje stoiska mieli również producenci żywności, a także ci którzy z racji fasolowego święta przygotowali swoje regionalne potrawy z fasolą. Przybywających do rynku gości wprowadzał unoszący się zapach przyrządzanych na miejscu potraw. Od samego



rana swoje produkty w pięknych strojach promowali uczniowie ZSP z Zakliczyna – tu do późnych godzin wieczornych cały czas gotowano świąteczną grochówkę. Dyrektor Jerzy Soska w ciągu całego dnia gościł tutaj wielu gości w tym także posłów Wiesława Wodę i Aleksandra Grada. Janusz Ogonek zapraszał na degustację nadziewanego farszem i grochem prosiaczka, Zespół Szkół Zawodowych z Ciężkowic podawał kulebiaka z fasolą oraz gulasz fasolowo-sojowy, szef Bacówki na Jamnej Adam Gancarek zapraszał wszystkich na zupę fasolową po chłopsku, która podawana była w specjalnej chlebowej czarce. Kto zjadał całą zupę wraz z czarką, otrzy-



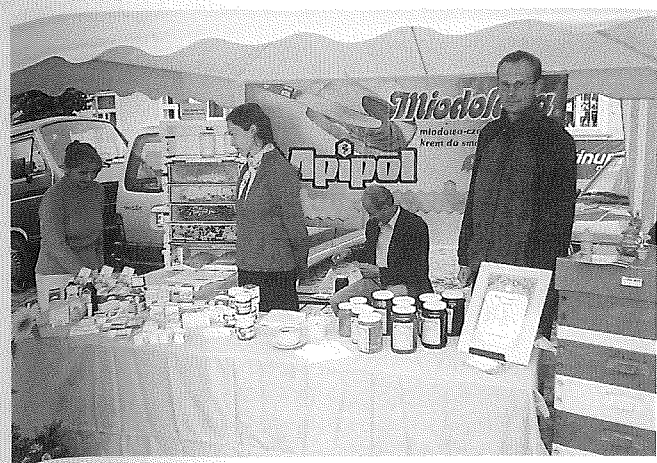
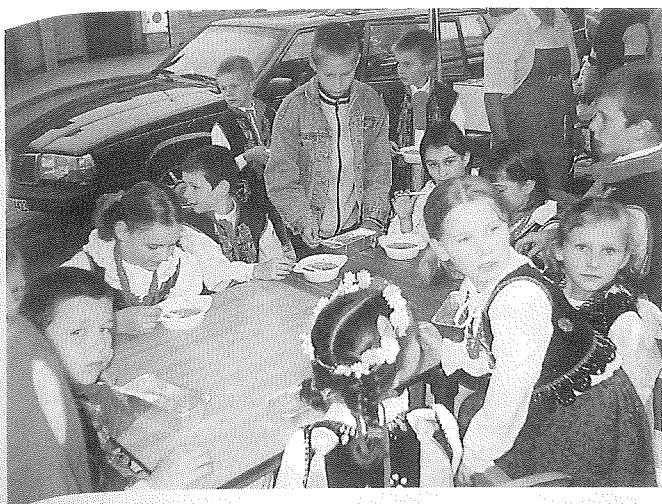
mywał kolejną porcję gratis. Niezwykle serdecznie na swoje stoisko zapraszali właściciele P.W.B. „Delfin” państwo Pytko. Tu można było zasmakować przysmaku śledziowego z fasolą „Jaś” oraz sałatki łososiowej z fasolą. Tęgo specjału nie odmówił sobie senator Józef Sztorc, który do firmy „Delfin”, wstąpił na marynowanego śledzika. Niezwykle upojny zapach dochodził z węgierskiego kotła przy którym dwaj węgierscy kuchmistrze, na miejscu z produktów przywiezionych z Węgier i według węgierskiej receptury gotowali węgierską zupę i gulasz. Spacerując tak po zakliczyńskim rynku można więc było pokosztować różnych fasolowych potraw i smakołyków



z udziałem „Jaśka”. O godzinie 14 w sali widowiskowej ratusza, odbyło się seminarium na temat uprawy fasoli oraz nowej formy jej ochrony. Wykład prowadził dr Michał Pniak z Krakowa.

Inną atrakcją na rynku byli także twórcy ludowi. Przybyli oni z różnych regionów Małopolski.

Już od samego rana na rynku część z nich rozłożyła swoje kramiki, a nawet mini warsztaty twórcze. Jednym z pierwszych pracujących twórców na święcie w Zakliczynie był rzeźbiarz pan Kazimierz Basta ze Stadły – gm. Podegrodzie. Na swoim bogatym w rzeźby stoisku artysta wraz z synem prezentowali i opowiadali o swoich artystycznych dziełach. Najważniejsza w rzeźbiarstwie jest



siła i wycucie w rękach, oraz trochę wyobraźni. I to jest właśnie całe rzeźbiarstwo. Nasza i inna ręczna twórczość to dziś cała kultura ludowa, która jest wielką skarbnicą całej polskiej i narodowej kultury. Przykre jest jedynie to, że wielu tej kultury nie docenia – mówił pan Kazimierz. Bardzo zachęcające było również stoisko z wyrobami z siana. Twórcą tych ciekawych wyrobów był pan Wojciech Jaciów z Krynicy. Od pana Wojciecha dowiedziałem się, że praca nie jest trudna, lecz pracochłonna. Najpierw trzeba siano ręcznie zgnieść, następnie uformować, przyciąć, a następnie uformowaną postać wystrzyż maszynką do owiec. Małe zwierzątka lub postacie zazwyczaj robi się od 1 – 2 godzin, większe nawet do kilkunastu. „Cały pomysł tworzenia wyrobów z siana narodził się w Austrii 15 lat temu. Ja zająłem się tym od kilku lat i robię już większość wyrobów seryjnie. Na zbyt, nie narzekam i mogę powiedzieć, że da się z tego wyżyć”. Kolejnymi stoiskami, które przyciągały uwagę były: stoisko rękodzieła artystycznego z haftami i koronkami pani Marii Zięciny i Barbary Zych z Kończysk, kwiaty bibułkowe i różne kompozycje oraz serwety szydełkowe Stanisławy Majdy ze Świniarska, rzeźby sakralne i wyroby pamiątkarskie pana Stanisława Koconia z Dębicy. Atrakcją podczas święta fasoli był przejazd półkoszka. Półkoszka to inaczej wóz konny wykonany z wikliny. Z racji, że półkoszka wygrała konkurs organizowany przez Fundację Wspomagania Wsi „Sposób na biedę na wsi” w czasie kolejnych organizowania imprez w Zakliczynie i nie tylko, będzie można udać się nią na wycieczki turystyczne po gminie. Kilka minut przed godziną 15 na zakliczyński rynek przybyli na pięknych koniach, huzarzy z węgierskiej banderii, a gdy zbliżyli się do sceny, kapitan grupy huzarów złożył wójtowi meldunek. Wójt meldunek przyjął po czym huzarzy oddalili się wyjeżdżając na zakliczyńskie uliczki.

Część oficjalna

Organizatorami tegorocznej imprezy byli: Wójt Gminy Zakliczyn, Małopolska Izba Rolnicza, Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego odd. w Zgłobicach oraz Starostwo Powiatowe w Tarnowie. O godzinie 15 na scenie przed ratuszem pojawili się więc, gospodarz gminy Kazimierz Korman wraz ze współorganizatorami święta, po czym na scenę zaproszeni zostali wszyscy przybyli goście. Na to jubileuszowe święto do Zakliczyna przybyli: Przybyli: poseł Wiesław Woda, poseł Andrzej Skrzyński, poseł Marian Curyło, poseł Aleksander Grad, przedstawiciel Wojewody Małopolskiego pani Kierownik Wydziału Środowiska i Rolnictwa Delegatury UW w Tarnowie Maria Kwapniewska, przedstawiciel Marszałka Województwa Małopolskiego reprezentowała radna Sejmiku Wojewódzkiego Iwona Tworzydło, starostę tarnowskiego reprezentował członek zarządu powiatu tarnowskiego Mirosław Banach, dyrektor Agencji Rynku Rolnego Andrzej Kubisztal, przewodniczący rady powiatu Zbigniew Karciński, radni powiatowi z gminy Zakliczyn: Sylwester Gostek, Adam Czaplak, delegacja samorządowa miasta Jaszfienyszaru na czele z panią burmistrz Martą Czeględi, delegacja samorządowa z Manchesteru z Angli, wójtowie i burmistrzowie sąsiednich i zaprzyjaźnionych gmin min. wójt. gm Wojnicz Zbigniew Nosek,

wójt gm. Pleśna Stanisław Sorys, wójt gm. Radłów Zbigniew Kowalski, prezes przedsiębiorstwa APIPOL Ryszard Tomaszewski, prezes Fundacji im. Andrzeja Urbanczyka Wojciech Filemonowicz, wice prezes Związku Sybiraków w Tarnowie Aleksy Redzko. Ponadto wójt powitał przedstawicieli mediów informacyjnych Gazetę Krakowską i radio RDN – sprawujących patronat medialny nad imprezą. Wójt także powitał wszystkich przybyłych gości i mieszkańców. Ponieważ na uroczystość nie przybył senator RP Mieczysław Mietła, z racji swojej nieobecności wystosował do Wójta Gminy i uczestników święta fasoli list okolicznościowy o treści:

Droży Uczestnicy Święta Fasoli

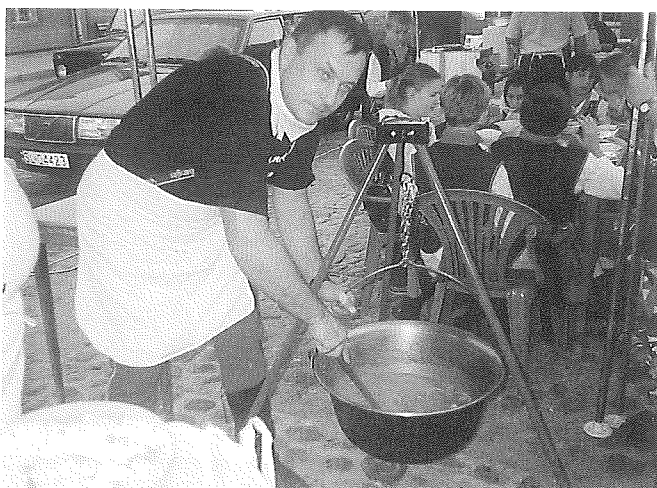
Dobiegają końca zbiory tegorocznych płodów rolnych. Jak Polska długa i szeroka słychać piękną melodię i słowa prastarej pieśni „Plon niesiemy plon w gospodarza dom...”. Pomimo kaprysów pogody, udało się zebrać większość darów ziemi. Dzisiejsza uroczystość na Zakliczyńskim rynku, ukazuje specyfikę terenu i specjalizacji rolniczej, przed którą rozciągają się ogromne możliwości. Uznałbym że jest to imponujący wkład do szerokiej gamy naszych narodowych specjałów które wnosimy na wspólny „Europejski Stół”. Wielce jestem rad za otrzymane zaproszenie, za które serdecznie dziękuję i nie mogąc osobiście dzielić z Wami radości dzisiejszego dnia, tą drogą przekazuję serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia. Niech zdrowie i pomyślność towarzyszą co dnia wszystkim rolnikom, producentom okazałej fasoli i innych płodów rolnych. Zaś opatrność i władze sprzyjają w tym Waszym trudzie.

Łączę wyrazy należnego szacunku Mieczysław Mietła.

W godzinach popołudniowych w święcie fasoli uczestniczył także senator RP **Józef Sztorc**. Ze sceny pod ratuszem pozdrowił On uczestników święta, podziękował za trud rolnikom i życzył wszystkim wspaniałej popołudniowej zabawy. Sam udał się na finałowy mecz żużlowy w Tarnowie o Mistrza Polski pomiędzy Unią Tarnów a Atlasem Wrocław.

Kazimierz Korman po powitaniu wszystkich przybyłych gości i mieszkańców, powiedział, że dzisiejsze święto to gminne dożynki fasolowe, to święto rolników naszej gminy, którzy uprawiają fasolę na niemal 100ha ziemi naszej gminy. Różnie bywało podczas poprzednich imprez, lecz dziś na to jubileuszowe świętowanie pięknie zaświeciło nam słońce. Życzę więc wszystkim, aby do końca tej pięknej uroczystości to słońce w Zakliczynie tak nam świeciło i aby wszyscy dobrze się bawili, smakując jednocześnie wspaniałych fasolowych potraw. W dalszej kolejności głos zabrali:

Posel Wiesław Woda Od tysięcy lat, ludzie zawsze potrzebowali igrzysk i chleba. Dziś wielu gości miało dylemat, czy pojechać na zawody żużlowe w Tarnowie, czy wybrać święto fasoli w Zakliczynie. Ja wybrałem święto fasoli w Zakliczynie, bo tutaj się można nieźle pożywić i dobrze zabawić. Gratuluję całej inicjatywy, cieszę się ogromnie, że moja rodzinna gmina Zakliczyn stała się stolicą fasoli. Jak się okazuje stała się stolicą nie tylko fasoli, ale również utrzymuje bogate stosunki międzynarodowe, gościmy wszak delegację z Węgier co nas wszystkich ogromnie cieszy. Cieszy również to, że po kilku latach nieobecności koni na Zakliczyńskim rynku, wresz-





cie konie się pojawiły. To nadaje swój naturalny wygląd temu pięknemu, zabytkowemu miejscu w Zakliczynie. Gratuluję samego pomysłu i realizacji, wszak fasola jest dziś coraz bardziej cenionym produktem rolnym, staje się więc bogactwem tego regionu. Chciałem pogratulować także władzom powiatu i władzom gminy, że potrafią eksponować ten dar natury, który cieszy się coraz większą popularnością, popytem i również ceną. Życzę wszystkim plantatorom aby uzyskiwali jak najlepsze plony, jak najwyższe ceny, a Zakliczyn i ten region stawał się w coraz większym stopniu stolicą tego białego, pięknego złota. Życzę smacznego i dobrej zabawy.

Posel Aleksander Grad Szanowna pani burmistrz, szanowny panie wójcie, szanowni państwo, plantatorzy, rolnicy. Cieszę się i myślę, że nie jest źle bo jak już oprócz dożynek świętujemy fasolę, świętujemy kapustę, owoce miękkie, miód to znaczy, że mamy się czym chwalić. W związku z tym chciałem wam serdecznie podziękować i pogratulować również tego, że potrafiliście się tak wspaniale zorganizować tutaj w Zakliczynie wokół fasoli i wokół tego co produkujecie. Myślę, że wszystkie produkty będą się coraz lepiej sprzedawały, a Unia Europejska otworzy nowe rynki dla was i tak się już dzieje, myślę, że wszyscy będziemy jednak mile wspominali 1 maja tego roku, czyli dzień wejścia do UE. Szczególnie ci, którzy produkują fasolę, przetwarzają ją i sprzedają gotowe produkty. Życzę udanej imprezy, dobrego biznesu, dobrej prezentacji i miłej zabawy.

Posel Andrzej Skrzyński Szanowni Państwo, tak jak powiedział kolega Wiesław Woda, wśród wielu mieszkańców regionu i parlamentarzystów fasola zwyciężyła dzisiaj z żużlem. Chociaż chcę powiedzieć, że kiedy wyjeżdżałem, w Tarnowie na stadionie Unii zgromadziło się wielu tarnowian i mieszkańców okolicznych miejscowości w liczbie ponad 20.000. Tam też dla naszego regionu jest wielkie święto, gdyż jest szansa, że drużyna ta po raz pierwszy w historii swojego istnienia zdobędzie tytuł drużynowego mistrza polski. Dzisiaj jednak większość tarnowskich parlamentarzystów udała się na to święto na te dożynki do Zakliczyna i również jak poprzedni posłowie chciałem państwu serdecznie pogratulować i podziękować za tegoroczną pracę, tegoroczne zbiory. Dożynki te mają już pięcioletni jubileusz i coraz bardziej nabierają wyrazu, coraz więcej wystawców i raz więcej ludzi. Jak widać wpisują się coraz lepiej w pejzaż tarnowski w pejzaż Zakliczyna. Tegoroczne święto fasoli jest obchodzone po raz pierwszy kiedy Polska znalazła się w Unii Europejskiej. To istotne dla mieszkańców wsi, gdyż za kilka tygodni, od połowy października będziecie państwo otrzymywali systematycznie środki finansowe z tytułu dopłat. Jest więc szansa, żeby praca i życie na wsi zdecydowanie się poprawiło. Dziękuję za zaproszenie panu wójtowi, dziękuję państwu i życzę wszystkiego dobrego.

Posel Marian Curyło Kochani wspaniali mieszkańcy tej pięknej błogostawionej ziemi, która rodzi nie tylko fasolę ale także inne plody rolne. Moi drodzy, jesteście wspaniali, że potraficie zagospodarować to, co bożia zsyła jako dar. Ta wspaniała tradycja niechaj przetrwa i niechaj będzie wieczna. Fasola rośnie nie tylko u was, rośnie także gdzie indziej, wy jednak umiecie ją wspa-

niale rozślawić. Te piękne dożynki chociaż są bez wieńców ale są równie wspaniałe. Dziękuję za przyjęcie i zaproszenie. Dziękuję samorządowcom i rolnikom za ich trud i ich wysiłek i za to że potrafią kultywować te piękne tradycje.

Iwona Tworzydło radna Sejmiku Województwa Małopolskiego na wstępie swojego wystąpienia podziękowała za zaproszenie na tutejszą imprezę. Województwo jako samorząd przywiązuje dużą wagę do promocji produktu regionalnego, a takim produktem regionalnym jest tutaj fasola. Pragnę złożyć wyrazy uznania i gratulacje za to że tak doskonale potraficie promować swój produkt regionalny organizując już po raz piąty święto fasoli. Życzę udanej zabawy w dniu dzisiejszym oraz odniesienia profitów materialnych w promocji tego produktu.

Maria Kwapniewska – przedstawiciel Wojewody Małopolskiego. W imieniu władz Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie witam wszystkich Państwa w imieniu wojewody i własnym. Pan wojewoda nie mogąc osobiście uczestniczyć w waszym świecie z uwagi na wcześniej podjęte zobowiązania służbowe, wystosował list do głównych organizatorów święta, który pozwolę sobie odczytać. „Szanowny pan Michał Wojtkiewicz – starosta tarnowski, Szanowny pan Paweł Augustyn prezes Małopolskiej Izby Rolniczej, Szanowny pan Kazimierz Korman wójt Gminy Zakliczyn. Serdecznie dziękuję na V święto fasoli w Zakliczynie. Z tej okazji pragnę życzyć by inicjatywa ta nie tylko integrowała region słynący z produkcji fasoli, ale także przyczyniła się do skutecznej promocji naszej żywności na rynkach krajowych i zagranicznych. Na przestrzeni ostatnich miesięcy mieliśmy okazję się przekonać, iż polskie produkty śmiało mogą konkurować na rynkach Unii Europejskiej i pretendować do szczególnie poszukiwanych wśród najbardziej wymagających odbiorców. Serdecznie więc życzę by dzięki wspólnemu zaangażowaniu plody rolne wyrosły na naszej ziemi a zwłaszcza w Zakliczynie pozyskiwały sobie kolejne rynki promując tym samym region małopolski. Dziękuję za zaproszenie i jednocześnie składam organizatorom i uczestnikom imprezy życzenia wszelkiej pomyślności, a nade wszystko wspaniałej atmosfery podczas samego święta”. Podpisał wojewoda Ryszard Półtorak.

Zbigniew Karciński Przewodniczący Rady Powiatu Tarnowskiego. Na wstępie chciałem pogratulować władzom Zakliczyna, panu wójtowi doskonałego i trafnego pomysłu organizacji tegoż święta, a państwu życzyć wspaniałej zabawy. Powiat tarnowski to jest 16 gmin, ale nie każda gmina jest tak znana jak Gmina Zakliczyn. Jest to efektem operatywności pana wójta, państwa pomysłem i państwa pracy. To fasola w dużej mierze rozślawiła Gminę Zakliczyn, takie niewielkie ziarno a jakże znane i jakże cenione. Kończąc, życzę powodzenia w drugim trafnym pomysle, aby tak samo trafił i tak samo się udał, jak fasola. Fasola jest już znana i myślę że będzie przez kolejne lata kultywowana, natomiast spływ Dunajcem, równie doskonały pomysł trzeba jeszcze dopracować i zrealizować. Myślę, że może więcej osób, więcej sił, więcej determinacji w działaniach i Gmina Zakliczyn będzie przodującą gminą w powiecie tarnowskim. Panie wójcie jeszcze raz gratuluje.





Jerzy Książek Jest to już V święto fasoli już kilka lat próbujemy zmienić tą sytuację. Ostatnie dni pokazują, że sytuacja rolników zamiast się poprawić pogarsza się. Sytuacja w KRUSIE. To co się dzieje teraz jest karygodne, gdyż cała nasza sytuacja gospodarcza pogorszyła się. Całe lata namawiano nas, żebyśmy się wzięli za dodatkową działalność gospodarczą, gdyż z naszych małych gospodarstw i z rolnictwa nie wyżyjemy. Obecnie rząd zaserwował nam zmiany krusowskie i to dobija rolników. Wielu z rolników którzy mieli działalność gospodarczą rezygnuje z tej działalności. Dlatego chciałbym tutaj zaapelować do rządzących i obecnych posłów, parlamentarzystów, którzy mają coś do powiedzenia, aby w końcu skończyć pracę nad nowelizacjami Krusu i uchwalić ja-



sną i odpowiednią ustawę dla rolników. Były już trzy nowelizacje i każda z nich jest gorsza dla nas rolników. Apeluję, aby już nie dobijano rolników i nie wysyłano nas za granicę i również by nie pchano nas w szarą strefę. Bo jeżeli rolnicy po rezygnują ze swej działalności będziemy musieli jakoś dorabiać. Chciałbym przeprosić za nieobecność na dzisiejszej uroczystości dyrektora izby pana Dankowiakowskiego i również prezesa Małopolskiej Izby Rolniczej pana Augustyna, gdyż w tym czasie są na nagraniu w radiu w Toruniu. Dziękuję bardzo za zaproszenie.

Marta Czegledi burmistrz Jaszfienyszaru z Węgier. Szanowny panie wójcie, szanowni państwo – zaproszeni goście. Podczas wczorajszego i dzisiejszego pobytu

u państwa w Polsce zrozumiałam, że chociaż dzieli nas od siebie trochę kilometrów, to i tak jesteśmy bardzo blisko. Będąc dzisiaj na uroczystości poświęconej pamięci poległych i cywilów, którzy zginęli na Jamnej poczułam, że we mnie na nowo zaczęło rodzić się życie. Jestem zafascynowana i oczarowana tym jak pięknie państwo mieszkacie i w jakich pięknych krajobrazach mieszkacie. Wcale się nie dziwię, że tak licznie i tłumnie przybyliście państwo na to piękne święto fasoli. Podczas uroczystej Mszy świętej na Jamnej wszyscy razem wraz z ojcem dominikanem trzymaliśmy się za ręce i w tej chwili modliliśmy się za wspólne oba narody. Za Węgrów i za Polaków. I kiedy po raz drugi weszliśmy na miejsce gdzie znajduje się pomnik i puszczono gołębie pokoju w powietrze, wtedy w moim sercu zapanował



spokój, że rzeczywiście ten pokój pomiędzy naszymi narodami będzie dalej trwał. Kiedy wrócę do domu na Węgry opowiem o tych wszystkich cudach i przyjemnych pięknych rzeczach które tutaj widziałam. Życzę niech Bóg dalej Wam tak pomaga i Was prowadzi i niech wszystkie marzenia się spełnią. Proszę pozwolić mi, że na ręce pana wójta przekazę węgierską flagę narodową a także flagę naszego miasta Jaszfienaszaru w imieniu swoim i całego naszego zarządu. Dziękuję Po oficjalnych wystąpieniach dalsze prowadzenie święta, wójt przekazał prowadzenie wódzirejowi uroczystości Stanisławowi Gurgulowi. Pan Gurgul zaprosił na scenę prezesa Fundacji im Andrzeja Urbańczyka pana Wojciech



Filemonowicza, który dla Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego przywiózł i przekazał kolejny zestaw komputerowy. Zestaw odebrał dyrektor Kazimierz Dudzik, który powiedział, że dzięki prezesowi i fundacji, dziś już wszystkie biblioteki w gminie Zakliczyn mają już co najmniej jeden komputer. Za to w imieniu własnym, bibliotekarek i czytelników serdecznie dziękuje. Wojciech Filemonowicz powiedział, że w rankingu ilości komputerów przypadających na ilość mieszkańców gmina Zakliczyn jest na samym czeluści. Sam jest zaszczyczony tym, że Fundacja Urbańczyka ma wkład w ten piękny wynik.

Wyniki konkursu potraw fasolowych

Po przekazaniu kolejnego prezentu od fundacji, na scenie pojawiły się przedstawicielki MODR – pani Jolanta Zych oraz pani Ewa Jewuła, które odczytały protokół i ogłosiły wyniki V Konkursu Potraw Fasolowych. Na wstępie przedstawionych zostało 8 uczestników i wystawców potraw. Byli to: Zespół Szkół Gospodarki Żywnościowej w Czchowie, Firma „Jadam” – Bacówka na Jamnej, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie, F.H.U „Złota rączka” Janusza Ogonka, PWB „Delfin” sp. z o.o., Zespół Szkół Ekonomicznych i Gospodarki Żywnościowej w Wojniczu, Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Ciężkowicach oraz Tibor Vago z Węgier. Wszyscy uczestnicy konkursu przygotowali ponad 20 potraw w których podstawowym składnikiem była fasola i groch. Między innymi na konkursowym stole w dużej sali ratusza oglądać i posmakować można było: kurczaka faszerowanego fasolą, pasztet fasolowy, placek gaździny, zupę fasolową po chłopsku, gołąbki z grochem, nadziewane prosię z sałatką fasolową, przysmak śledziowy z fasolą „Jaś”, sałatkę łososiową z fasolą, kulebiak z farszem fasolowym, gulasz fasolowo sojowy, bigos z fasolą, fasolowe ptysie, alföldi gulyasz, pandur gulyasz, toltot kaposzta. Jury konkursu w pięcioosobowym składzie przyznało 3 miejsca w kategorii szkoły oraz 3 miejsca w kategorii firmy.

W kategorii dla szkół przyznano:

1 miejsce dla Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Ciężkowicach.

2 miejsce dla Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie.

3 miejsce dla Zespołu Szkół Gospodarki Żywnościowej w Czchowie.

W kategorii dla firm przyznano:

1 miejsce dla Firmy „Jadam” z Bacówki na Jamnej

2 miejsce dla F.H.U „Elita” – „złota rączka” Janusza Ogonka z Wesołowa

3 miejsce dla P.W.B „Delfin” Sp. z o.o. – państwa Pytko

Wyróżniono:

Tibora Vago z Węgier, który zaprezentował niezwykle smaczne i oszczędne w węgierską ostrość, potrawy kuchni węgierskiej.

W dalszej części fasolowego święta na scenie zaprezentował się Tomasz Kumiega z Faściszowej, który z Fundacji Andrzeja Urbańczyka otrzymał całoroczne stypendium na naukę muzyki.

Dalsza część popołudniowego programu artystycznego miała tym razem w pełni folklorystyczny charakter. Były zespoły artystyczne, „Aero 7” z Faliszewic, wystąpił zespół ludowy z Czchowa, zespół „Mały Gwoździec” z Gwoźdźca, natomiast na koniec na scenie przed ratuszem wystąpiła rodzinna kapela Bugajskich z Cieszyina. Nie da się ukryć, że podczas tegorocznego święta fasoli, z racji pobytu delegacji z Węgier było wiele akcentów węgierskich. Węgrów na zakliczyńskim rynku słychać było od wczesnych godzin rannych, aż do samego wieczora. Kilka minut przed godziną 21, za sprawą sztucznych ogni niebo nad zakliczyńskim rynkiem nabrało kolorów i pokryła go smuga dymów. W radosnym nastroju, patrząc przez kilka minut w górę, można było nieco się zadumać i podsumować całe to piąte jubileuszowe świętowanie. Dla wielu było ono wielkim wydarzeniem i dużym przeżyciem, dla innych kolejną imprezą która to z racji corocznego zapisu w kalendarzu po prostu się należała.

K. Chmielowski

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNO USŁUGOWA

"ZAKPOL"

32-840 ZAKLICZYN, UL. GRABINA 6.

TEL./FAX. 6653484, 6653321

Spółdzielnia "Zakpol" to firma z tradycjami, która od wielu lat świadczy usługi dla rolników oraz całego społeczeństwa w dziedzinie; remontów maszyn, prac spawalniczych, tokarskich, ślusarskich oraz pełnego zakresu robót rolniczych.

"Zakpol" zajmuje się również działalnością wytwórczą wykonuje na zamówienie: betoniarki typ BWE 400, ogrodzenia, konstrukcje stalowe budownictwa przemysłowego oraz całą ślusarską budowlaną. Spółdzielnia prowadzi skup złomu i metali kolorowych. ZAKPOL zajmuje się działalnością handlową prowadząc sklep z częściami zamiennymi do ciągników i maszyn rolniczych. Niebawem sklep rozszerzy działalność o sprzedaż blach i stolarki PCV. Stację paliw na której w asortymencie znajduje się wiele gatunków paliw, olejów i smarów.

Spółdzielnia "Zakpol" współpracuje z Głimarem Gorlice

Zachęcamy do korzystania z naszych usług

W Nowym Roku szkolnym 2004/2005 w placówkach oświatowych podległych Gminie Zakliczyn rozpoczęło naukę 1889 uczniów

W dniu 01 września 2004 r. w szkołach podstawowych i gimnazjach rozpoczęto nowy rok szkolny 2004/2005. Będzie to trudny rok zarówno dla dyrektorów jak i uczniów. Czekają im bowiem mnóstwo zmian: nowe zasady oceniania uczniów, zmiany w Karcie Nauczyciela i wynikająca z nich wydłużona droga awansu zawodowego nauczyciela, zmiany w regulaminie wynagradzania nauczycieli, obowiązkowe roczne przygotowanie 6-ciolatków do nauki szkolnej, to najważniejsze z nich. W nowym roku szkolnym w dziewięciu oświatowych jednostkach organizacyjnych, w skład których wchodzi 4 przedszkola, 9 szkół podstawowych i 2 gimnazja uczyć się będzie 1889 uczniów. Zatrudnionych będzie 170 nauczycieli w tym:

- 54% mianowanych,
- 24% dyplomowanych,
- 14% kontraktowych,
- 8% stażystów.

PRZEDSZKOLA

W nowym roku szkolnym funkcjonować będzie:

- jedno samodzielne, trzech oddziałowe Przedszkole w Zakliczynie, w tym jeden oddział 9-cio godzinny i dwa oddziały 8-mio godzinne, w Zakliczynie i Lusławicach.
- trzy przedszkola w Zespołach Szkół:

? w Paleśnicy – dwu oddziałowe, w tym jeden oddział 8-mio godzinny i drugi 5-cio godzinny,

? w Filipowicach – dwu oddziałowe, 5-cio godzinne,

? w Wróblowicach – jedno oddziałowe 5-cio godzinne.

Do przedszkoli tych uczęszczać będzie 157 dzieci, w tym 49 dzieci do klas zerowych (24-Paleśnica, 12-Wróblowice, 13-Filipowice).

Funkcje Dyrektora Przedszkola w Zakliczynie pełnić będzie Pani Lucyna Gondek, natomiast w pozostałych przedszkolach Dyrektorki Zespołów Szkół i Przedszkoli.

KLASY „0”

Na terenie gminy w szkołach i przedszkolach w 9 oddziałach rozpoczęło roczne obowiązkowe przygotowanie do nauki szkolnej 176 dzieci (w szkołach w Dzierżaninach i Charzewicach oddziały zerowe połączono z klasami pierwszymi).

SZKOŁY PODSTAWOWE

W nowym roku szkolnym na terenie gminy będzie funkcjonować 8 szkół z klasami I-VI oraz 1 szkoła filialna z klasami I – III w Charzewicach.

W szkołach tych uczyć się będzie 989 uczniów, a funkcje Dyrektorów pełnić będą:

- **Pan mgr Józef Gwiżdż** – Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie – 367 uczniów
- **Pan mgr Sylwester Gostek** – Zespół Szkolno – Przedszkolny w Paleśnicy – 114 uczniów

- **Pan mgr Zdzisław Górnikiewicz** – Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Filipowicach – 76 uczniów

- **Pani Katarzyna Schutterly** – Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Wróblowicach – 72 uczniów

- **Pani mgr Elżbieta Malawska – Pajor** – Szkoła Podstawowa w Stróżach – 119 uczniów

- **Pani mgr Halina Toboła** – Szkoła Podstawowa w Gwoźdźcu – 99 uczniów

- **Pani mgr Małgorzata Jaszczur** – Szkoła Podstawowa w Faściszowej – 80 uczniów

- **Pani mgr Grażyna Koza** – Szkoła Podstawowa w Dzierżaninach – 43 uczniów

- **Pani Małgorzata Wolska** – Szkoła Podstawowa Filialna w Charzewicach – 19 uczniów.

Również w tym roku szkolnym rozporządzeniem MENiS dzieci z rodzin najuboższych, które będą uczęszczać do pierwszej klasy otrzymują bezpłatne wyprawki szkolne. Na 138 pierwszoklasistów z terenu naszej gminy wyprawki otrzymało 58 dzieci.

GIMNAZJA

W dwóch gimnazjach uczyć się będzie 616 uczniów:

- w Zakliczynie 486 uczniów,

- w Paleśnicy 130 uczniów.

REMONTY BIEŻĄCE

W okresie wakacji w placówkach oświatowych wykonano następujące prace:

1. ZSPiG ZAKLICZYN: wykonano malowanie sali gimnastycznej; - pomalowano dwie sale lekcyjne oraz korytarz w Charzewicach.

2. ZSP PALEŚNICA: wykonano drobne naprawy uszkodzonej lamperii w budynku szkoły oraz odnowiono niektóre elementy ścian w kuchni i zapleczu kuchennym.

3. SP STRÓŻE: pomalowano szatnie, dwie sale lekcyjne, zakupiono meble do biblioteki.

4. SP FAŚCISZOWA: pomalowano dach na budynku szkoły – odnowiono (pomalowano) salę kl. „0”,

- pomalowano podłogi w trzech klasach,

- wzbogacona została pracownia komputerowa o nowe zestawy komputerowe,

- wykonano remont mostka oraz parkingu przed budynkiem szkoły.

5. SP FILIPOWICE: pomalowano pomieszczenie kuchni oraz zaplecza kuchennego,

- dokonano wymiany lamp oświetleniowych w kuchni, korytarzach oraz sanitariatach,

- dokonano wymiany stolarki okiennej (10 okien w piwnicach, 4 w sali gimnastycznej),

- zlecono wykonanie dokumentacji na przebudowę centralnego ogrzewania w całym budynku wraz z kotłownią gazową.

6. SP WRÓBLOWICE: wymalowano trzy sale lekcyjne oraz kuchnię,

- utworzono czytelní w bibliotece szkolnej.
- 7. SP DZIERŻANINY: wykonano malowania dachu na budynku szkoły.
- 8. GWOŹDZIEC: odnowiono plac zabaw,
- wykonano drobne prace remontowe w kuchni oraz sanitariatach szkoły.

DOWÓZ MŁODZIEŻY

Gmina na dzień dzisiejszy posiada dwa sprawne autobusy w tym Jelcza 090 wyprodukowanego w 1999 r. oraz Autosana H-9 wyprodukowanego w 1989 r. Wynajęto trzeci autobus do przywozu młodzieży na trasach: Janowice – Zakliczyn; Zakliczyn – Wróblowice – Zakliczyn; Lusławice – Faściszowa – Brzozowa – Zakliczyn w godzinach rannych i popołudniowych. Ogółem dziennie dowożonych będzie około 600 uczniów w tym 400 to uczniowie gimnazjum. Około 300 km będą przejeżdżać autobusy na 30 trasach.

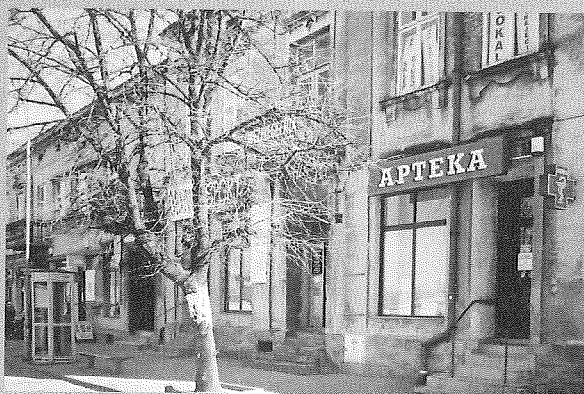
DZIENNE TRASY PRZEJAZDU AUTOBUSÓW SZKOLNYCH

Zakliczyn – Bieśnik – Słona – Zakliczyn (S+G)
Zakliczyn – Lusławice – Faściszowa – Zakliczyn (S+G)
Zakliczyn – Wesółów – Zakliczyn (S+G)
Zakliczyn – Zawada – Zakliczyn (S)
Zakliczyn – Janowice – Zakliczyn (G)
Zakliczyn – Gwoździec – Zakliczyn (G)

Zakliczyn – Filipowice – Ruda Kameralna – Paleśnica (G)
Zakliczyn – Stróże – Zakliczyn (G)
Paleśnica – Jamna – Bujne – Paleśnica (S+G)
Paleśnica – Ruda Kameralna – Filipowice – Zakliczyn (S+G)
Zakliczyn – Bieśnik – Słona – Zakliczyn (S)
Zakliczyn – Wesółów – Filipowice – Ruda Kameralna – Paleśnica (S)
Zakliczyn – Zawada – Zakliczyn (S)
Zakliczyn – Bieśnik – Słona (S+G)
Zakliczyn – Wesółów – Zakliczyn (S+G)
Zakliczyn – Lusławice – Faściszowa – Brzozowa – Zakliczyn (S+G)
Zakliczyn – Janowice – Zakliczyn (G)
Zakliczyn – Gwoździec – Zakliczyn (G)
Zakliczyn – Filipowice – Ruda Kameralna – Paleśnica (G)
Zakliczyn – Stróże – Zakliczyn (G)
Paleśnica – Jamna – Bujne – Paleśnica (S+G)
Paleśnica – Ruda Kameralna – Filipowice (G) – Zakliczyn
Zakliczyn – Wróblowice – Lusławice – Zakliczyn (S+G)
Zakliczyn – Lusławice – Zakliczyn (S)
Zakliczyn – Wróblowice – Zakliczyn (G)
Paleśnica – Dzierżaniny – Paleśnica (G) (2 razy dziennie)

Przyg. Insp. Ds. oświaty w gm. Zakliczyn
Stanisław Dyląg

Apteka „Centrum” s.c. ul. Rynek 35 w Zakliczynie



Od poniedziałku do piątku w godzinach 7/30 - 18, w Soboty od 7/30 - 13, w niedziele od 10 - 12
Zapewniamy zawsze szeroki asortyment farmaceutyków, miłą obsługę oraz kompetentne doradztwo fachowe
Dla stałych pacjentów udzielamy rabatu

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

**„Pielęgnowmy tradycję tej uroczystości,
a ta ziemia nadal będzie uświęcona”**

A black and white photograph showing a group of people at an outdoor event. In the foreground, the backs of two people are visible as they look towards the group. The group consists of several men in dark suits and a few women, some wearing traditional or ceremonial dresses. A large flag is being held up in the center of the group. The background is a dark, textured wall or rock face.

min. nazwiska Franciszka Beczwarzyka i Tadeusza Kusiona. Kończąc prezes prosił, aby nadal pamiętać o tym miejscu, gdyż dzięki pamięci historycznej Polska nadal będzie trwała i nie zginie. Jako kolejny mówca, głos zabrał żołnierz kampanii wrześniowej **kom-batant Kusion Tadeusz** z Wieliczki. Powiedział



K.Chmielowski

Węgrzy w Gminie Zakliczyn

- międzynarodowe spotkanie Zakliczyn - Jaszfenyszaru

25 września, kilka minut przed godziną 17 do Zakliczyna przybyła dziewięcioosobowa delegacja samorządowa z partnerskiej miejscowości Jaszfenyszaru na Węgrzech. Węgrzy do Zakliczyna przybyli na specjalne zaproszenie wójta gminy i stanowiło ono niejako rewizytę pobytu delegacji z Zakliczyna w Jaszfenyszaru, w miesiącu sierpniu. Zanim przejdę do relacji z pobytu Węgrów na terenie gminy pragnę przypomnieć, że początki przyjaźni zapoczątkował przed pięciu laty zespół „Mały Gwoździec”, kiedy to podczas pobytu na węgierskiej ziemi, zespół zaprezentował się przed węgierską publicznością, dając piękny pokaz tańca ludowego. Wtedy nawiązała się wstępna współpraca z zespołem „Iglice”, po



z Zakliczyna na Węgrzech, do której doszło w sierpniu, członkowie naszej delegacji w imieniu wójta oficjalnie zaprosili samorządowców i działaczy węgierskich na tegoroczne święto fasoli. Zaproszenie zostało przyjęte i właśnie w dniu 25 września na zakliczyńską ziemi przyjechali przedstawiciele partnerskiego miasta. W ratuszowych kruchankach gości powitał wójt gminy Kazimierz Korman, sekretarz gminy Stanisław Żbiński, inspektor ds. Oświaty Stanisław Dyląg, dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik, zaprzyjaźnieni wcześniej z Węgrami państwo A. St. Nadolnikowie oraz nasza redakcja Głosiciela, która towarzyszyła delegacji

czym ów zespół został zaproszony na występy do Polski. Rok później właśnie zespół „Iglice” prezentował się na koncertach w Zakliczynie w Tarnowie i w Wieliczce. W 2001 roku na zaproszenie władz węgierskich, delegacja z Gminy Zakliczyn udała się na Węgry. Tam nasi przedstawiciele z wójtem na czele, uczestniczyli w uroczystej sesji Rady Miasta podczas której podpisana została pierwsza umowa o współpracy. W lecie w 2002 roku doszło do pierwszej kilkusobowej samorządowej wizyty delegacji węgierskiej w Zakliczynie. Między dwoma miejscowościami zacieśniła się więź i nawiązały się przyjaźnie. Podczas tegorocznej wizyty delegacji



przez wszystkie dni pobytu. Po krótkim powitaniu wójt przybyłych gości, zaprosił na powitalną kolację, którą przygotowała firma pana Wilhelma Ciepiewskiego w ratuszu. W trakcie kolacji wójt serdecznie powitał gości, a następnie pani burmistrz Marta Czegledi podziękowała za zaproszenie do Gminy Zakliczyn i Polski. Już na wstępie pani burmistrz Jaszfenyszaru nie szczędziła miłych słów w stosunku do polskich terenów i bogactwa, które jak powiedziała, podziwiała od samej granicy. W dalszej części pani Czegledi przedstawiła członków delegacji węgierskiej, natomiast wójt przedstawił stronę polską. Dyrektor Kazimierz Dudzik życzył miłego pobytu na zakliczyńskiej ziemi, jednocześnie zachęcał do



porównań na płaszczyźnie kulturalno oświatowej i społecznej działalności. Po uroczystej kolacji goście udali się na kwatere agroturystyczną do państwa Pasieczników w Lusławicach. Po krótkim odpoczynku i zakwaterowaniu gminny komendant straży, Stanisław Nadolnik w celu zaprezentowania remizy i sprzętu strażackiego w Gwoźdźcu, zaprosił delegację do Gwoźdźca. Po niemal godzinnej szczegółowej prezentacji jednostki, pierwszy dzień pobytu bratanków z Węgier zakończył się wspólnym grilem. W niedzielę już od samego rana każdy z członków delegacji miał przypisane zadanie. Część delegacji z panią burmistrz na czele udała się na uroczystości patriotyczne do Jamnej. Tam pod pomnikiem pomordowanych, delegacja złożyła wieniec od Narodu Węgierskiego. Dwóch innych członków delegacji na zakliczyńskim rynku rozpoczęło przygotowanie potraw dla uczestników święta fasoli. Ogień pod kociołkiem został zapalony już we wczesnych godzinach rannych. Pozostała trójka pod dowództwem kpt. Huzarów udała się po konie, aby w części oficjalnej zaprezentować się jako banderia huzarów węgierskich. Tak też się stało. Kilka minut przed godziną 15 na zakliczyńskim rynku w pełnej okazałości, na koniach pojawiło się trzech prawdziwych huzarów. Złożony został uroczysty meldunek wójtowi gminy, po czym banderia oddaliła się od sceny. Podczas części oficjalnej święta fasoli głos zabierała pani burmistrz (wystąpienie drukujemy w tym numerze w relacji ze święta fasoli) po czym z racji zawiązanej współpracy, na ręce Kazimierza Kormana złożyła dwie flagi narodową Węgier i miasta Jaszfenyşar. Po godzinie 16 wszyscy członkowie delegacji świętowali już według własnego uznania. Jednak dwaj węgierscy kucharze mieli pełne ręce roboty, bowiem ich wystawne stoisko, z kociołkiem napelnionym gulaszową zupą miało ogromne wzięcie. W związku z tym donoszono produkty i wielokrotnie od nowa przyrządzano węgierską zupę. Wieczorem na zakończenie święta fasoli wraz z mieszkańcami Zakliczyna goście z Węgier oglądali pokaz sztucznych ogni, po czym odjechali na kwatere. W programie kolejnego dnia pobytu delegacji węgierskiej w Gminie Zakliczyn, poniedziałek poświęcony był na zwiedzanie gminy i okolic. Już o godzinie 9 dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik z gośćmi udał się na prezentację terenu. Jako pierwszym zwiedzanym obiektem był dworek Państwa Pendereckich i teren mającego powstać Europejskiego Centrum Muzyki Baletu i Sportu w Lusławicach. Na twarzach gości widać było radość z racji wejścia na teren zamknięty, na co dzień niedostępny do zwiedzania. Wszyscy podziwiali piękne pokojowe wnętrza rezydencji państwa Pendereckich. Bogumiłą Serencisz – tłumacza obsługującego delegację, szczególnie zachwyciły dworkowe kwiaty i krzewy. Po ogrodowym spacerze nikomu tak szybko nie spieszyło się do opuszczenia dworu. W dalszej części zwiedzania gminy odwiedzono klasztor sióstr Bernardynek oraz klasztor Franciszkanów po którym oprowadził wszystkich Ojciec Sylwester. Tu także wszystkim podobało się wnętrza klasztoru, jak również przylegający ogród. Po przebyciu kilku kilkometrowej trasy uczestnicy wycieczki dojechali na Jamną. Po zwiedzeniu terenów przy Domu św. Jacka i kościoła wszyscy przybyli na Bacówkę, gdzie gości przywitał szef obiektu Adam Gancarek. Z racji, że minęło południe, kuchnia zaserwowała wszystkim w specjalnej chlebowej czaszy, żurek po chłopsku. Większość osób przed dalszą drogą, ze smakiem wypila także pierwszą kawę. Dalsza trasa prowadziła południową częścią gminy przez Borową,

Rudę Kameralną, Filipowice, aż do Gminy Czehów. Ze stolicy gminy – Czehowa, przyjaciółom z Węgier przygotowano kolejną atrakcję, jaką był spływ Dunajcem. To była prawdziwa niespodzianka, przy której nie obeszło się bez dalszych niespodzianek. Z racji niskiego poziomu wody już kilkanaście metrów po wypłynięciu, na środku Dunajca tratwa ugrzęzła na kamiennym dnie. Większość z pasażerów sądziła, że niestety będzie musiało dojść do opuszczenia tratwy. Wybawieniem z całej sytuacji byli jednak trzej flisacy, którzy własnymi siłami i poświęceniem wypchali niezwykle turystów na głęboką wodę. Takich sytuacji było na trasie jeszcze kilka, lecz następne uznawano za kolejną dobrą atrakcję. Ostatnim zaplanowanym miejscem do zwiedzenia były tereny ruin zamku melsztyńskiego. Z racji, że było już późne popołudnie i niektórzy odczuwali zmęczenie wejście na wzgórze było najprościej mówiąc spacerowe. Niemniej jednak wszyscy szczyt zamkowy zdobyli bez większych problemów. W czasie całego dnia prowadzenia wycieczki z węgierskimi gośćmi, niezwykle bogatą wiedzą historyczną i znajomością tradycji regionu popisał się dyrektor Kazimierz Dudzik. Często po cichu, pani tłumacz Bogumiła, szepnęła dyrektorowi aby nie rozwodził się niezwykle, gdyż słuchając niektórych historycznych zwrotów ma trudności z ich tłumaczeniem. Dyrektor wziął pod uwagę prośby pani Bogusi, lecz i tak swoje powiedzieć musiał. Po powrocie do Zakliczyna o godzinie 18 w klubie ratuszowym po całodniowej wędrówce wszyscy z miłą chęcią zjedli upragniony obiad, po którym udali się do swojej kwatery na odpoczynek. O godzinie 20 właściciele gospodarstwa agroturystycznego przygotowali specjalne ognisko. W ognisku tym uczestniczył także, wójt gminy, kilku samorządowców, inspektor ds. Oświaty w Gminie oraz dyrektor RCTiDK.

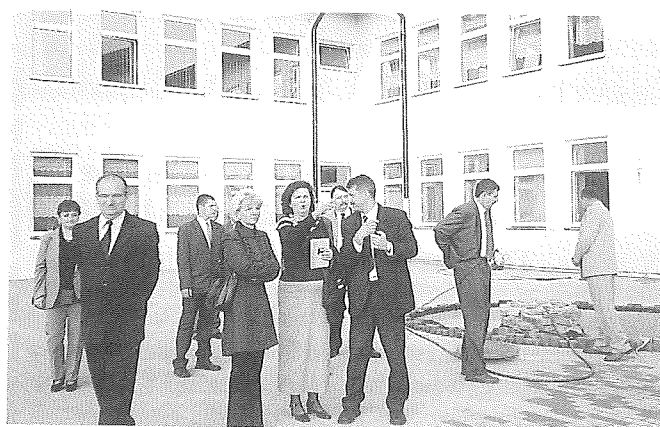
W ostatnim dniu pobytu delegacji węgierskiej 28 września o godzinie 9/30 w sali widowiskowej ratusza odbyło się uroczyste spotkanie połączone z podpisaniem katalogu współpracy na dalsze lata. W spotkaniu uczestniczyła cała dziewięcioosobowa delegacja węgierska, natomiast strona polska reprezentowana była przez wójta, oraz przybyłych przedstawicieli rady gminy, szkół i stowarzyszeń działających na terenie Gminy Zakliczyn. To uroczyste spotkanie otworzył właśnie gospodarz gminy Kazimierz Korman, powitaniem członków strony węgierskiej oraz wszystkich przybyłych. Strona gości reprezentowana była przez znaczące osobistości miasta Jaszfenyszaru, z panią burmistrz Martą Czegledi na czele, natomiast stronę polską i gminę Zakliczyn oprócz gospodarza reprezentowali, przewodnicząca RG Władysława Kuzera, wice-przewodniczący RG Stanisław Nadolnik i Henryk Lasota, przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Tadeusz Świerczek, przewodniczący Komisji Oświaty Sportu i Zdrowia Ryszard Okoński, radny Krzysztof Chmielowski, inspektor UG ds. Oświaty Stanisław Dyląg, dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik, dyrektor Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – prezes Stowarzyszenia „Bez Barrier” Jerzy Woźniak, dyrektor ZSP i Gimnazjum w Paleśnicy Sylwester Gostek, dyrektor ZSP w Zakliczynie Jerzy Soska, dyrektor DPJ – prezes Federacji Samarytan Ryszard Kuczyński, opiekunka zespołu „Mały Gwoździec” Agata Nadolnik.

Po zaprezentowaniu uczestników spotkania, w dalszej części wójt w skrócie przedstawił charakterystykę gminy, działające na jej terenie placówki oświatowe, organizacje pozarządowe i zakłady pracy. Następnie dalsze prowadzenie spotkania powierzył dyrektorowi Kazimierzowi Dudzikowi. Dyrek-





tor zakliczyńskiej kultury na wstępie zaprezentował gościom działalność Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego oraz bibliotek. Następnie odniósł się do opracowanego katalogu współpracy, w którym ze strony gminy Zakliczyn proponowana została oferta w trzech dziedzinach działania: kulturalnej, turystycznej i samorządowej. W kulturalnej gmina proponowała szeroką współpracę w sferze kultury, twórczości ludowej i dziedzictwa narodowego. W rzeczywistości miałyby to między innymi polegać na organizacji Dni Kultury Gminy Zakliczyn w Jaszfienyszaru i Dni Jaszfienyszaru w Zakliczynie. W dziedzinie turystycznej współpraca ma polegać na wymianie grup młodzieży i wspólne porozumienie się z rodzinami, gdzie młodzież miałaby zakwaterowanie. W tej branży mieściłaby się współpraca oświatowa i samorządowa, także organizacja wspólnych imprez sportowych, zawodów strażackich i promocja produktów regionalnych. W trzeciej dziedzinie współpracy szeroką rolę odgrywałyby organizacje pozarządowe. Tu byłaby możliwość przygotowywanie wspólnych projektów i pozyskiwanie środków unijnych. Wskazana byłaby współpraca na zasadach statutowych. W dalszej części spotkania o działalności swoich instytucji i stowarzyszeń mówili: Jerzy Woźniak – stowarzyszenie „Bez Barrier”, Ryszard Kuczyński – DPJ, Sylwester Gostek Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum, Jerzy Soska Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych oraz LKS, Ryszard Okoński UKS, Stanisław Nadolnik a także Agata Nadolnik o działalności zespołu „Mały Gwoździec”. Następnie głos zabrała pani burmistrz Marta Czegledi, która na wstępie odniosła się do wizyty w Gminie Zakliczyn. „Jestem oczarowana państwa miejscowością i okolicą w której mieszkacie. Poprzez państwa pracę, gościnność, sposób życia, chyba zrozumiałe jest że nie bez powodu Polacy i Węgrzy od lat darzą się przyjaźnią. Podziwiam i doceniam wysiłek pana wójta oraz pracę wszystkich organizacji działających w Gminie Zakliczyn. Gratuluję pani Agacie Nadolnik tak wspaniałego zespołu. Wszystkim życzę w dalszej działalności samych sukcesów.” – powiedziała pani burmistrz. Następnie głos zabrali poszczególni członkowie delegacji węgierskiej. W kolejnych wystąpieniach podobnie jak w wypowiedzi pani Czegledi, padło wiele słów podziękowań i wzruszeń. Wszyscy bardzo serdecznie wspominali poprzednie 3 dni pobytu, wszyscy także odnieśli się do dalszej współpracy i przedstawionych ofert. Pani Eva – wicedyrektor szkoły, żona kapitana huzarów odniosła się do współpracy na zasadzie wymiany dzieci, po czym zaproponowała taką wymianę. Mistrz kuchni węgierskiej Djuri Janosz, zaproponował w ramach Dni Zakliczyna w Jaszfienyszaru, organizację wieczoru kuchni polskiej na Węgrzech. Kierownik zespołu „Iglice”, pani Marta zaofiarowała dalszą współpracę kulturalną między zespołami i regionami. Kapitan huzarów, oświadczył, że węgierscy huzarzy są do dyspozycji na każde zakliczyńskie święto, zaprosił jednocześnie chętnych zakliczyńian na doroczne manewry wojskowe odbywające się w Jaszfienyszaru. Wszystkie te i inne propozycje ofert współpracy zapisane zostały w protokole, który przekazany został na koniec spotkania obu ze stron. Na koniec doszło do wspólnego zdjęcia przed ratuszem. Po zakończeniu uroczystego spotkania w ratuszu, węgierscy goście ostatnie godziny pobytu na zakliczyńskiej ziemi spędzili jeszcze na krótkiej wycieczce odwiedzając: Remizę OSP, gdzie pani burmistrz w drzewiec sztandaru wbiła symbolicznego gwoździa oraz wpisała się do księgi pamiątkowej, halę sporto-



wą i tereny LKS, gdzie podziwiano murawę boiska oraz przestrzeń obiektu oraz Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych. W szkole u dyrektora Jerzego Soski, Węgrzy w dalszym ciągu nie ukrywali swojego wielkiego podziwu. Po prezentacji kilku sal lekcyjnych i pracowni, szkołą byli po prostu zachwyceni. Od kilku z nich usłyszałem słowa, że takiej szkoły nie widzieli nawet w dużych węgierskich miastach. Z racji, że czas był niezwykle napięty, nie udało się dyrektorowi Sosce oprowadzić delegacji po całym terenie szkoły. Dalsze zwiedzanie, jak stwierdził pozostało więc na kolejne spotkanie, podczas kolejnej wizyty delegacji węgierskiej w Polsce. Na koniec pobytu w szkole dyrektor zaprezentował wszystkim „mini ruiny zamku melstyńskiego”, które przez uczniów wzniesione zostały na dziedzińcu szkolnym. Ruiny wzbudziły podziw nie tylko u członków delegacji, lecz także wójta gminy, który nowy wystawiony obiekt w szkole, zobaczył po raz pierwszy. O godzinie 14 w sali „klubu ratuszowa” przygotowany został wspólny



pożegnalny obiad po czym nastąpiło pożegnanie gości. Podczas obiadu wręczone zostało zaproszenie dla zespołu „Mały Gwoździec” na udział w jubileuszu X lecia zespołu Iglice. Pani burmistrz Marta Czegledi w imieniu całej delegacji podziękowała za gościnność i miłe przyjęcie. Wszyscy zachwyceni byli pobylem na zakliczyńskiej ziemi i atrakcjami którymi w ciągu 4 dni byli zaskakiwani. Wszystkim podobało się poszanowanie tradycji regionu i jego promocja. Ze wzruszeniem dziękowano za zaproszenie panu wójtowi, dziękowano dyrektorowi RCTiDK za pilotowanie całości ich pobytu, państwu Nadolnikom za serdeczność i społeczną pracę z zespołem „Mały Gwoździec”. Wszyscy rozstali się z myślą, że niebawem dojdzie do kolejnych spotkań.

Przyg K.Chmielewski

ROZLEWNIA "TAM" sc.

Własność: Maria Świerkosz
Mieczysław Cichy, Tadeusz Świerkosz
Słona 93, gmina Zakliczyn 32-840
Telefon czynny całą dobę
0-14, 6653556.

Głównym produktem są soki i napoje produkowane na naturalnej wodzie mineralnej ze źródeł w Słonej. Zachęcamy wszystkich hurtowników i detalistów do zaopatrywania się w napoje w naszej firmie.



Rozlewnia czynna jest codziennie 7-17
Firma powstała w 1989 roku

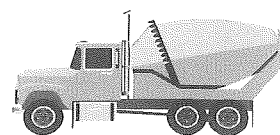
Spółdzielnia Pracy Budownictwa



33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (090) 370 244
Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

- kręgi i rury żelb. i beton. śr. do 200 cm
- nakrywy studz.
- krawężniki
- obrzeża
- płytki
- płyty IOMB
- korytka ściekowe
- beton towarowy i zaprawy
- kruszywo
- i inne wg zamówienia



Usługi transportowe i sprzętowe



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Właściciel - Pan Kazimierz Bednarek

Jeżeli masz problem z przeglądem technicznym samochodu, samochodu dostawczego, ciągnika rolniczego, przyczepy, pojazdu zasilanego gazem, pojazdów sprowadzanych zza granicy i pokolizyjnych, a także motocykli przyjeżdż na stację, która mieści się na terenie Spółdzielni Produkcyjnej „Zakpol” w Zakliczynie na ul. Grabina 6, a twój problem będzie rozwiązany.

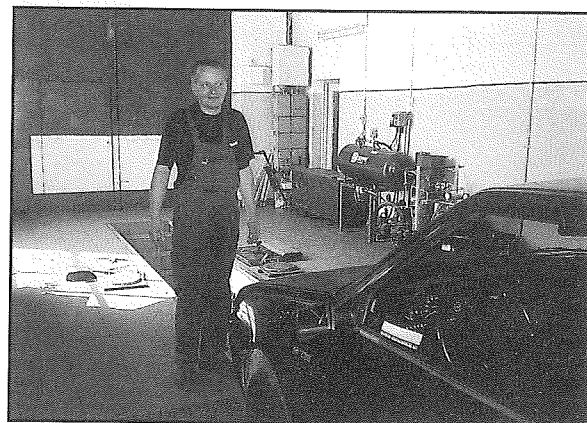
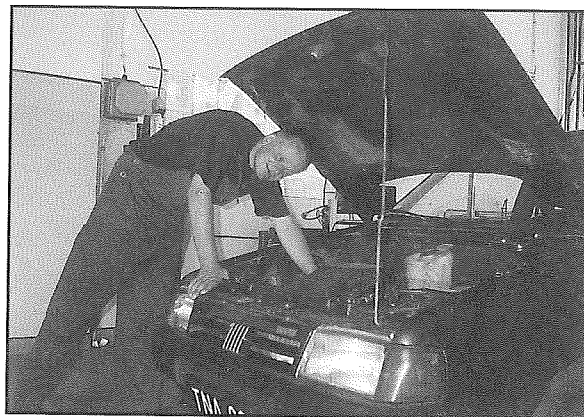
Stacja Diagnostyczna posiada renomowany sprzęt komputerowy dzięki któremu dokładnie możesz zdiagnozować swój pojazd.

Na stacji możesz również dokonać komputerowego ustawienia zbieżności kół i przeprowadzić analizę spaliny, a także sprawdzić amortyzatory.

Stacja czynna jest codziennie od 8 - 16 ,
w soboty od 8 - 12

TELEFON (14) 6653794

Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi.



Obradowali radni

W dniu 23 września w sali widowiskowej ratusza odbyła się kolejna sesja RG. W sesji uczestniczyli wszyscy radni oraz wójt Kazimierz Korman, sołtysi, radni powiatowi Sylwester Gostek i Jerzy Woźniak, członek Zarządu Powiatu Tarnowskiego Mirosław Banach, konserwator zabytków Andrzej Cetera, reprezentujący Małopolski Urząd Wojewódzki Zbigniew Pasiecznik, kierownik zakliczyńskiego posterunku Policji Marek Jajko oraz kilku mieszkańców gminy. Po powitaniu gości przewodnicząca RG na podstawie listy obecności stwierdziła, prawomocność obrad. Przyjęto protokół nr XV/04 z poprzedniej sesji RG, po czym przystąpiono do realizacji porządku obrad. Między innymi radni wyrazili swoją opinię

- ❖ w sprawie Programu Ochrony Środowiska oraz Planu Gospodarki Odpadami dla Gminy Zakliczyn na lata 2004-2015,
- ❖ w sprawie przejęcia ruin zamku melsztyńskiego i przylegających terenów
- ❖ w sprawie prywatyzacji ZOZ Tuchów
- ❖ w sprawie współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2005
- ❖ na temat informacji z wykonania budżetu Gminy za I półrocze 2004
- ❖ zmian w budżecie Gminy Zakliczyn na rok 2004
- ❖ na temat informacji z rozpoczęcia roku szkolnego
- ❖ w sprawie realizacji zadań Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za okres 1.01. 2004 – 31.08.2004
- ❖ w sprawie statutow Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola we Wróblowicach, w Filipowicach oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Paleńnicy
- ❖ w sprawie statutu Ośrodka Pomocy Społecznej
- ❖ w sprawie regulaminu i zasad przyznawania stypendiów dla uczniów z terenu gminy
- ❖ w sprawie sprzedaży działek

Na wstępie sesji Przewodnicząca RG udzieliła głosu konserwatorowi zabytków, panu Andrzejowi Ceterze. Zaproszony konserwator Andrzej Cetera stwierdził, że do tej pory najgorszym gospodarzem zabytków jest Skarb Państwa. Rzeczywiście ostatnie dwa miesiące pokazały że gmina będzie dobrym gospodarzem tego terenu. Ten obiekt od kilku wieków niejako wrósł w ziemię zakliczyńską i powinien nadal na niej pozostać. Kilku radnych zgodziło się z tym, że należy pielęgnować zabytki kultury, jednak nie byli oni pewni co do wieloletniej wizji zagospodarowania wzgórza. Konserwator w tym przypadku powiedział, że na pewno nie należy myśleć o odbudowie zamku, ale o trwałym zabezpieczeniu obecnych ruin. Kazimierz Korman powiedział, że przejęcie ruin melsztyńskich nie powinno wiązać się z większymi kosztami. Liczy, że koszty powinny zamknąć się maksymalnie w kwocie 10 – 15 tysięcy złotych. Przecież niewielkim kosztem, trzech ludzi zrobiło na tym terenie nieporównywalną zmianę. Uprzątnęli i uporządkowali cały teren wokół ruin zamku. Po skończonej dyskusji

przewodnicząca RG ogłosiła głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych 10 radnych było za przejęciem przez gminę ruin zamku, natomiast 5 radnych wstrzymało się od głosu. Wstrzymujący radni decyzję swą motywowali



tym, iż w przyszłości obawiają się obowiązków, a co za tym idzie dużych kosztów spoczywających na właścicielu przejętych ruin. Wobec większości głosów, „za”, RG przyjęła uchwałę mówiącą o tym że nowym gospodarzem ruin melsztyńskiego zamku i terenu o powierzchni 1.16 ha, będzie gmina Zakliczyn. Realizację tej uchwały rada powierzyła wójtowi gminy. W kolejnym punkcie głos zabrał pan Zbigniew Paiecznik, który opracował dla gminy długofalowy



Program Ochrony Środowiska i Plan Gospodarki Odpadami dla Gminy. Po prezentacji i omówieniu programu, radni podjęli uchwałę w sprawie przyjęcia tegoż planu. Następną osobą która wystąpiła na forum rady był członek Zarządu Powiatu Mirosław Banach. Przedstawiciel Starostwa przedstawił obecną sytuację Szpitala w Tuchowie, która nie wygląda najlepiej. Z racji ogromnego zadłużenia szpitala i powiększającego się długu oddziałów radni uznali, że najlepszym działaniem w tej sytuacji będzie jego prywatyzacja.

Rada Gminy po wystąpieniu Mirosława Banacha podjęła więc uchwałę za prywatyzacją ZOZ w Tuchowie. W dalszej części sesji RG, Kierownik Posterunku Policji w Zakliczynie Marek Jajko, na podstawie ostatnich statystyk przedstawił radnym stan bezpieczeństwa gminy oraz wykroczenia dokonywane w okresie 3 ostatnich miesięcy. Po wystąpieniu kierownika posterunku policji, radni podejmowali uchwały odnoszące się do tematów rozpatrywanych w dalszej części sesji. Większość uchwał podejmowano bez większej dyskusji, były jednak i takie gdzie przed ich podjęciem radni licznie zabierali głos. Tak było w punkcie odnoszącym się do pożytku publicznego. W tym temacie doszło już do szerokiej dyskusji na wcześniejszych komisjach, lecz nie jednomyślność komisji ponownie doprowadziła do wręcz burzliwej ponownej analizy tego tematu. Głównym oponentem w tym temacie byli radni Krzysztof Chmielowski, Stanisław Nadolnik oraz Ryszard Okoński. Radny Chmielowski stwierdził, że dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik chce pozbyć się z Centrum Kultury, (czyli oddać na użytek publiczny) najlepsze „perełki” działalności statutowej zakliczyńskiej kultury, czyli „Mały Gwoździec”, „Orkiestrę Dętą”, „Głosiciela” oraz dwie świetlice w Woli Stróskiej i Rudzie Kameralnej. Na użytek publiczny dyrektor zaplanował także oddanie organizacji kolejnych „Dni Gminy Zakliczyn”, „Święta Fasoli” oraz



Prezydium Rady.

innym programów edukacyjnych dla dzieci i młodzieży realizowanych obecnie w ratuszu. – „Przygotowaniem takich projektów niszczy się filary zakliczyńskiej kultury” – mówił dalej radny Krzysztof Chmielowski, którego wsparło także kilku radnych i sołtysów. Były też głosy, że przekazanie pod organizację pożytku publicznego części dziedzin działalności RCTiDK może wpłynąć na lepsze ich funkcjonowanie. Tego zdania był Henryk Lasota, Anna Moj, Jerzy Woźniak, Sylwester Gostek. Odpowiadając radnemu Chmielowskiemu, pozostałym radnym i sołtysom, dyrektor Dudzik oznajmił, że na prośbę jego zwierzchników przygotował materiały do tego punktu sesji. Opierając się na budżecie z 2004 roku wycenił wszystkie te dziedziny działalności RCTiDK które są przedmiotem zainteresowania w ramach tejże ustawy. Radny Chmielowski uznał, że przygotowanie zmian i nagłaśnianie ustawy o działalności pożytku publicznego i całym wolontariacie jest tematem zastępczym, przysłaniającym, działalność zakliczyńskiej kultury. Po długiej dyskusji przewodnicząca RG temat ten przedstawiła pod głosowanie radnych. Radni znaczną większością głosów (13za – 2 przeciw) odrzucili wszelkie pomysły zmian, uznając, że RCTiDK

nadal prowadzić będzie dotychczasową działalność kulturalną. Z Orkiestrą Dętą, Małym Gwoźdźcem i Głosicielem. Radni odrzucili też pomysł organizacji Dni Gminy Zakliczyn i Święta Fasoli przez inne podmioty. W celu opadnięcia emocji, które wynikły przy omawianiu tegoż punktu, po przegłosowaniu jeszcze kilku uchwał przewodnicząca RG ogłosiła krótką przerwę. W dalszej części sesji radni podjęli kilka kolejnych uchwał odnoszących się do tematów zawartych w programie obrad. W dłuższym wystąpieniu o przygotowaniu placówek oświatowych do nowego roku szkolnego poinformował radnych inspektor ds. Oświaty w Gminie Zakliczyn Stanisław Dyląg. (O przygotowaniu placówek piszemy w dalszej części numeru). W końcowej części sesji RG sprawozdania z realizacji wniosków z poprzedniej sesji przedstawił Stanisław Żabiński, natomiast z działalności między-sesyjnej złożył Kazimierz Korman. Wójt między innymi podkreślił sprawę realizacji inwestycji gminnych – między innymi podkreślił budowę dróg oraz kanalizację Lusławic, spotkanie na terenie wzgórza melsztyńskiego z konserwatorem zabytków, pobycie delegacji z Gminy Zakliczyn na Węgrzech. Wójt poinformował radnych o uczestnictwie w Kongresie Gmin Wiejskich w Warszawie, wizycie w Urzędzie Wojewódzkim i u Starosty. Tu wójt powiedział, że starosta poszukuje firm, które zajęłyby się zimowym odśnieżaniem rejonu dróg powiatowych na terenie Gminy Zakliczyn. W dalszej części swojej wypowiedzi wójt mówił o rychłym oddaniu sali gimnastycznej w Stróżach i zausterkowaniu prac przy posadźce w sali. Z tego powodu, (pomimo wydrukowanych już zaproszeń na otwarcie hali) oddanie do użytku sali gimnastycznej zostało przesunięte do czasu poprawienia wszelkich „spartaczonych robót”. Kontynuując dalej swoje sprawozdanie wójt poinformował wszystkich radnych i zebranych na sesji, że został skierowany wniosek do prokuratora w Brzesku. – „Przestępstwo polega na tym, że został zawyżony kosztorys przez kosztorysanta, który zawyżył kosztorys na prace przy „zielonej świetlicy”. Po zleceniu sprawdzenia kosztorysu przez rzeczoznawcę potwierdziło się, że kosztorys jest zawyżony i jest znaczna różnica. W związku z tym poszedł dzisiaj wniosek do prokuratora i będzie wszczęte postępowanie”. – Na koniec wójt poinformował również, że w gminie przygotowywane są projekty kolejnych wniosków na kolejne zadania inwestycyjne. Ogłoszono przetarg nieograniczony na wykonanie projektu sali gimnastycznej w Paleńnicy, również za kilka dni projektant przystąpi do projektowania budynku świetlicy w Rudzie Kameralnej. Odnosząc się do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego, wójt powiedział, że złożone 3 wnioski obecnie przechodzą wstępne selekcje przez tzw. „panel ekspertów”. Z informacji jakie posiada, wszystkie 3 wnioski, jak dotychczas nie zostały odrzucone i mają szansę zaakceptowania przez urzędników Marszałka Województwa. Jednym z ostatnich punktów obrad były interpelacje i wolne wnioski radnych. Jak zwykle w punkcie tym radni przedstawiali problemy i potrzeby swoich wsi. Skutecznie radnym pomagali także obecni na sesji sołtysi. Na większość pytań i stawianych wniosków odpowiadał, wójt Kazimierz Korman. O godzinie 16 przewodnicząca RG zakończyła XVI sesję RG w Zakliczynie.

Z pełną treścią uchwał oraz protokołem z sesji, można zapoznać się w pokoju 21 w UG w Zakliczynie.

K. Ch

Listy wyjaśnienia

Szanowna Redakcjo

Jestem czytelnikiem „Głosiciela” w którym miałem do tej pory możliwość przeczytać wiele ciekawych artykułów dotyczących spraw Gminy Zakliczyn. W związku z tym chciałbym uzyskać na łamach „Głosiciela” szczegółowe wyjaśnienia dotyczące Uchwały Nr X/75/03 Rady Gminy w Zakliczynie z dnia 26 listopada 2003 roku w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości. Uchwała ta ustala opodatkowanie „gruntów pozostałych” podlegających podatkowi w wysokości 0.15 zł od 1m².

Moje pytanie brzmi: jakie grunty zaliczają się do „gruntów pozostałych” podlegających opodatkowaniu wyżej wymienioną stawką i czy zalicza się do nich drogi dojazdowe do gospodarstw rolnych?

Pytanie to zadaję w imieniu swoim oraz imieniu wszystkich Podatników, a także Wyborców Rady Gminy w Zakliczynie. Pragnę zaznaczyć, że ustawodawstwo RP nakłada na Gminy obowiązek informowania wyborców o decyzjach podejmowanych przez Jednostki Samorządu Terytorialnego. Proszę o odpowiedź w „Głosicielu”.

Z wyrazami szacunku

Rafał Żychowski

Szanowny Czytelniku, wyborco Rady Gminy w Zakliczynie

Bardzo cenię sobie wszelką korespondencję przychodzącą do naszej redakcji oraz osoby, które poruszają problemy i tematy zaistniałe na terenie gminy. Dzięki kilku korespondentom redakcyjnym, w „Głosicielu” można wyczytać o wielu ważnych „Ludziach z naszej ziemi” i wydarzeniach historycznych Gminy Zakliczyn. Chcę jednak zaznaczyć, że nasza redakcja nie jest zobowiązana do publikacji szczegółowych wyjaśnień dotyczących Uchwał RG, a ustawodawca nie nakłada na redakcję „Głosiciela” żadnego obowiązku informowania wyborców o decyzjach podejmowanych przez Jednostki Samorządu Terytorialnego. Ten obowiązek zgodnie z ustawą dotyczy UG w którym nasza i inne redakcje bez żadnych problemów, w ciągu roku różne informacje na temat pracy Samorządu uzyskują. „Głosiciel” zaś, jak każda gazeta czy pismo kieruje się jedynie Prawem prasowym oraz Prawem autorskim. Zważywszy jednak na to, że piastuje funkcje radnego, który często wsłuchuje się w głosy mieszkańców gminy i ich nie lekceważy, pomimo tego że jest pan mieszkańcem Wesołowa, a więc problem powinien wyjaśnić panu radny Henryk Lasota, pragnę po dogłębnym zbadaniu sprawy odpowiedzieć na zadane pańskie pytanie.

– Do gruntów pozostałych opodatkowanych stawką 0.15 zł od 1m² zalicza się drogi oraz grunty niesklasyfikowane. W związku z powyższym do gruntów pozostałych zalicza się także drogi dojazdowe do gospodarstw rolnych. Jedynie nieużytki zwolnione są od podatku. Państwa gospodarstwo liczące 2.23 ha w większości objęte jest podatkiem rolnym, natomiast sądzę, że sprawa dotyczy „gruntów pozostałych” czyli w pana przypadku 0.03 ha, które pan obecnie wydzierżawia. Z mojej wiedzy jaką obecnie posiadam,

a tyczy się ona pańskiej sprawy wiem że: organ podatkowy opodatkował podatkiem od nieruchomości wymienione w spisie rejestru gruntów drogi o łącznej powierzchni 0.03 ha i zastosował stawkę przewidzianą dla „gruntów pozostałych” wynikającą z Uchwały Rady Gminy w Zakliczynie z dnia 26 listopada 2003 roku. Nr X/75/03 w wysokości 0.15 zł za 1 m² gruntu. Opodatkowanie wspomnianej drogi (oznaczonej symbolem dr) jest więc prawidłowe, co zresztą potwierdziło Samorządowe Kolegium Odwoławcze do którego się pan odwoływał. Rada Gminy określając stawki podatku od nieruchomości musi mieć na uwadze Ustawę o podatkach i opłatach lokalnych oraz obwieszczenie Ministra Finansów w sprawie wysokości górnych granic stawek kwotowych w podatkach i opłatach lokalnych. W przypadku gruntów pozostałych Rada Gminy podejmując uchwałę na rok 2004 obniżyła stawkę podatku i nie przyjęła jej górnej granicy zawartej w ustawie. Jako radny wiem, że podobnych sytuacji jak pańska jest na terenie gminy nie mało, dlatego chcę poinformować, że na najbliższych komisjach złożę wniosek, aby RG zastanowiła się nad zwolnieniem od podatku gruntów rolnych, stanowiących drogi dojazdowe do gospodarstw rolnych.

Z poważaniem radny Gminy Zakliczyn
i redaktor Głosiciela – Krzysztof Chmielowski

Do Redakcji „Głosiciela”

W związku z ukazaniem się w numerze 9/04 „Głosiciela” wywiadu z dyrektorem Domu Pomocy Społecznej w Stróżach Danielem Mosio proszę uprzejmie o zamieszczenie w najbliższym numerze „Głosiciela” treści oryginalnej mojego sprostowania, które zamieszczam poniżej.

„We wrześniowym numerze „Głosiciela” zamieszczony został wywiad z dyrektorem DPS w Stróżach Danielem Mosio. Nie zamierzam toczyć polemiki z obecnym dyrektorem na temat jakości pracy jego czy mojej. Minęło już prawie 7 lat od wypadku, który zmienił moje życie o 180 stopni i DPS w Stróżach przestał zaprzętać moje myśli. Pan Mosio zaś miał szczęście w życiu, że w odpowiednim jego momencie miał miejsce mój tragiczny wypadek, a ustosunkowani koledzy polityczni wykorzystując ten fakt umieścili go na moim miejscu bez konkursu i wymaganego wykształcenia.

Domyślam się jednak, dlaczego Pan Daniel Mosio nagle tak pragnie pod niebiosa wywyższyć swoje zasługi na stanowisku dyrektora dps – u, a poniżyć mnie. Robi się gorąco. W dniu 23 lipca 2004 r. zapadł wyrok w Sądzie I instancji w sprawie mojego odszkodowania z tytułu przeżytego wypadku. Oprócz satysfakcjonującego zadośćuczynienia przyznano mi rentę dożywotnią, która uzupełnia utracone pobory na stanowisku dyrektora DPS w Stróżach. Ten wyrok mówi sam za siebie. Innymi słowy, stanowisko Pana Daniela Mosio będzie kosztowało Skarb Państwa dość drogo....

A'propos dożynek i biesiad w DPS w Stróżach – nie jest to pomysł obecnego dyrektora. Tradycja ich sięga dziesiątków lat wstecz, czasów kierownictwa pierwszego, wieloletniego dyrektora tej placówki Stanisława Mrożka, potem dyrektora Janiny Hamiga, a następnie mojego. Wtedy jeszcze przy dps – e istniało prawdziwe gospodarstwo rolne, jednak dyrektor Mosio zlikwidował je na początku swojego urzędowania.”

Były dyrektor DPS w Stróżach – mgr Jan Rogowski
Zakliczyn, 27.09.2004 r.

Zespół regionalny „Gwoździec”

Dziękuję Panu Wójtowi, Radzie Gminy oraz Dyrektorowi Regionalnego Centrum Kultury i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie.

Za pokrycie kosztów autobusu, którym zespół wraz z kapelą pojechał na zaproszenie do zaprzyjaźnionego z Zakliczynem miasta Jaszfenysharu na Węgrzech. Współpraca i przyjaźń z zespołem regionalnym „Igllice” rozpoczęła się w 1999 roku kiedy zespół „Mały Gwoździec” na czele z byłym Dyrektorem Gminnego Centrum Kultury wyjechał na zaproszenie do Jaszfenysharu na Festiwal Miast „Jasze”. W 2000 roku zespół „Igllice” gościł w Zakliczynie z okazji Dni Zakliczyna. 3 października 2004 roku członkowie zespołu „Igllice” obchodzili jubileusz dziesięciolecia istnienia, dlatego złożyli nam zaproszenie na uroczystości. Ponadto 02 października 2004 roku organizowany był w Jaszfenysharu Festiwal Światła, na który również nas zaproszono jako jedyny zespół polski.

01 października 2004 roku o godzinie 8.00 wyruszyliśmy z Gwoźdźca do Jaszfenysharu. Grupa wraz z opiekunami liczyła 39 osób. Po całonocnym podróżowaniu dotarliśmy na miejsce o godzinie 17.00, gdzie czekali na nas gospodarze miasta, szkoły oraz przyjaciele z zespołu. Ogromna radość ze spotkania, uściski nawet łzy w oczach towarzyszyły przy powitaniu. Zakwaterowani byliśmy w szkole wszyscy razem.

Posiłki mieliśmy w restauracji kucharza Vago Tibora, który w czasie Fasolady gotował gulasze węgierskie na rynku w Zakliczynie. Węgieńscy przyjaciele na powitanie zorganizowali dyskotekę na boisku szkolnym do późnych godzin, nasi członkowie zespołu zapomnieli nawet o trudach podróży tak świetnie się bawili, nie przeszkadzała bariera językowa. Dzień pierwszy naszego pobytu był bardzo pracowity, po śniadaniu udział w zajęciach plastycznych, artystycznych wraz z młodzieżą z innych państw. Po obiedzie udział w Festiwalu Światła, w którym udział brało 18 zespołów z różnych państw ale z Polski tylko nasz jeden z Za-

kliczyna. Festiwal zaczął się barwnym korowodem ulicami miasteczka, na których kilka zespołów prezentuje swój krótki taniec, jest to wspaniała zabawa dla wszystkich mieszkańców miasta. Finałem festiwalu jest prezentacja każdego zespołu na scenie w Domu Kultury. Nasz zespół zaprezentował się wspaniale. Otrzymał dyplom i nagrodę. Po występach nauka tańców węgierskich i polskich, zabawa do późnych godzin wieczornych. Drugi dzień rozpoczęliśmy udziałem w nabożeństwie w Kościele gdzie nas owacyjnie powitano i bardzo serdecznie pożegnano przez proboszcza i parafian. Wszyscy otrzymali pamiątkowe zdjęcie Kościoła. Po śniadaniu zawody sportowe, mecze, zabawy. Nasza młodzież była rewelacyjna podczas zawodów i wygrywała je. Po obiedzie wyjazd do muzeum w Jaszegu. Od godziny 18.00 uroczystości z okazji jubileuszu 10-lecia zespołu „Igllice”. To była prawdziwa gala. Występy zespołów, kwiaty, życzenia, słodycze a następnie wspólna kolacja ze wszystkimi zespołami w szkole i zabawa, która trwała do późnych godzin nocnych aż do naszego odjazdu czyli do godziny 2.00 po północy. Pożegnanie było bardzo serdeczne z podziękowaniami i nadzieją na kolejne spotkanie się. Serdeczność i życzliwość okazywana nam podczas pobytu była tak wielka, że trudno słowami to określić. Z zespołem spotkali się wszyscy uczestnicy delegacji węgierskiej oraz delegacji strażaków, którzy przebywali w Zakliczynie. Zabrakło tylko Pani Burmistrz, która wówczas przebywała na delegacji w Jordanii. Dzieci wróciły zmęczone ale bardzo szczęśliwe. Wyjazd na Węgry był dla zespołu „Gwoździec” nagrodą za 7 lat reprezentowania Gminy Zakliczyn w kraju i zagranicą. Reprezentujemy ją godnie bo wszędzie towarzyszą nam owacje i uznanie.

Jeszcze raz dziękujemy wszystkim, którzy pomogli nam wyjechać na Węgry. Dziękujemy Panu Edwardowi Talarkowi za wspaniałe warunki podróżowania w jego autobusie. Dziękujemy

Opiekun Zespołu



PKO BANK POLSKI
SPÓŁKA AKCYJNA

Agencja nr 70 w Zakliczynie ☎ 665-35-87
Codziennie 8.00-15.30, w każdą sobotę 8.00-11.30

A K T U A L N O Ś C I !!!

- ❖ Kredyt mieszkaniowy **WŁASNY KĄT** – *promocja*
- ❖ **„BARDZO DOBRY KREDYT”** gotówkowy – od 5,90%
- ❖ **SUPERKONTO STUDENT**
- ❖ Prosto z Unii na Twój rachunek

Czy wiesz że?

PKO Bank Polski został nagrodzony w VI edycji konkursu EUROPRODUKTU za SUPERKREDYT!

Szukasz mieszkania, a może już znalazłeś? Chcesz kupić działkę, a może chcesz wybudować dom?

Nie jesteś jeszcze zdecydowany?

Być może z naszym kredytem łatwiej i szybciej podejmiesz decyzję.

Proponujemy Ci bardzo tani i kompleksowy sposób sfinansowania Twojej inwestycji – kredyt WŁASNY KĄT!

Niskie oprocentowanie i niskie koszty obsługi kredytu czynią z niego „kredyt bez wyrzeczeń”.

Oferta promocyjna kredytu WŁASNY KĄT

✓ **Oprocentowanie w CHF już od 1,53%**

✓ **Brak opłat za:**

- rozpatrzenie wniosku;
- przewalutowanie kredytu;
- podwyższenie kwoty kredytu;
- nadpłatę i wcześniejszą spłatę kredytu.

WŁASNY KĄT to także:

- kredyt bez wkładu własnego.
- „wakacje kredytowe” raz w roku.
- **Karencja w spłacie kapitału do 3 lat.**
- Wybór walut – PLN, CHF, USD lub EUR.
- **Okres spłaty kredytu do 30 lat.**
- Szybka decyzja kredytowa.

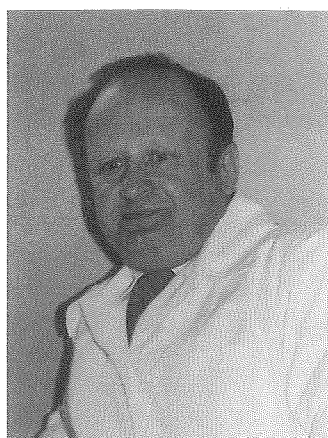
remont czy wykończenie – zaspokaja on więc wszystkie potrzeby mieszkaniowe, a dodatkowo może spłacić kredyty zaciągnięte w innych bankach.

Sprawdź – to nic nie kosztuje. Złóż wniosek, nie pobieramy opłat za jego rozpatrzenie.

Więcej informacji – w Agencji PKO BP S.A. nr 70 w Zakliczynie.

**Promocja trwa tylko do
31.12.2004r.**

Doktor Jan Szymanowicz – wspomnienie



Rok temu zmarł po ciężkiej walce z chorobą, związany z Zakliczynem od urodzenia, doktor Jan Szymanowicz. Całe Jego życie zawodowe wypełnione było leczeniem mieszkańców naszej gminy. Dziś w rocznicę Jego śmierci i w chwili zadumy związanej ze zbliżającym się Świętem Zmarłych pragnę przypomnieć Jego postać.

Jan, syn Kazimierza i Ka-

roliny Szymanowiczów, znanej zakliczyńskiej rodziny, urodził się 3 października 1936 roku w Zakliczynie. Dzieciństwo spędził w Zakliczynie, aż do roku 1949 kiedy to ukończył 7-klasową Szkołę Podstawową w Zakliczynie. Następnie, od roku 1950 uczęszczał do III Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie, gdzie w 1954 roku zdał maturę. Po ukończeniu liceum podjął w latach 1955 – 1960 studia wyższe na Oddziale Stomatologicznym Śląskiej Akademii Medycznej. Studia ukończył uzyskując w dniu 29.01.1962 r. dyplom wydany przez Śląską Akademię Medyczną w Zabrze Rokitnicy i tytuł zawodowy: lekarz dentysta. Prawie natychmiast, bo już 22 lutego 1962 roku rozpoczął pracę w Ośrodku Zdrowia w Zakliczynie na stanowisku lekarza dentysty. Były to czasy kiedy należało zmierzyć się z obowiązkami wiejskiego lekarza niejednokrotnie w wymiarze ponad siły przeciętnego człowieka. Doktor Jan Szymanowicz poświęcił się zresztą takiej właśnie pracy od pierwszych dni. Ze względu na brak lekarzy dentystów nie tylko przyjmował pacjentów w Ośrodku Zdrowia w Zakliczynie, ale podjął nawet dodatkową pracę w Punkcie Lekarskim w Brzozowej. Z dniem 1 stycznia 1964 roku Wydział Zdrowia Powiatowej Rady Narodowej w Brzesku prócz pracy w Ośrodku Zdrowia w Zakliczynie zlecił Doktorowi Szymanowiczowi objęcie opieką stomatologiczną mieszkańców ówczesnej Gromady w Paleśnicy. Doktor od stycznia 1970 roku pracował okresowo również w Punkcie Lekarskim w Filipowicach.

Jego życie wypełniała pełna poświęcenia praca zawodowa w ówczesnej społecznej służbie zdrowia na wielu stanowiskach równocześnie, gdyż w styczniu 1975 roku doszły Mu dodatkowe obowiązki. Został powołany na stanowisko Kierownika Gminnego Ośrodka Zdrowia w Zakliczynie, co oznaczało kierowanie całą zakliczyńską służbą zdrowia. W tym czasie po likwidacji Izby Porodowej, w pozyskanych w ten sposób powierzchniach lokalowych, rozbudowano Pracownię Analityczną, utworzono Poradnię dla Kobiet oraz Gabinet Usprawniania Leczniczego i Fizykoterapii. Ośrodek Zdrowia dysponował dwiema karetkami do wizyt domowych lekarzy i pielęgniarek. Doktor Jan Szymanowicz nie zaniedbywał przy tym podnoszenia własnych

kwalifikacji na kursach i studiach podyplomowych. W dniu 18 marca 1975 roku uzyskał specjalizację I stopnia w zakresie stomatologii ogólnej. W pracy przywiązywał dużą wagę do profilaktyki i zapobiegania próchnicy zębów, zwłaszcza dzieci w wieku szkolnym. Prowadził dodatkowo własny Gabinet Lekarski. W każdym miejscu gdzie przyjmował czekali na Niego liczni pacjenci. Niemal każdy mieszkaniec naszej gminy mający problemy z zębami odwiedził Doktora Szymanowicza, nieraz wielokrotnie. Szczególną sławę na całą okolicę przynosiła Mu wyjątkowa zdolność w przeprowadzaniu ekstrakcji, czyli prościej mówiąc umiejętność wrywania zębów. Sprawność zawodowa i doświadczenie sprawiały, że czynił to po mistrzowsku. Był nader skromnym człowiekiem. Uśmiechniętym i bardzo bezpośrednim w kontaktach z ludźmi. Współpracownicy; podwładni i przełożeni – cenili Jego fachowość, zmysł organizacyjny, sprawiedliwość i rzetelność oceny. Jego życzliwość i szacunek dla każdego pacjenta zawsze budził powszechny podziw i uznanie, często zdarzało się, że najuboższych mieszkańców naszej gminy nawet w prywatnym gabinecie leczył całkowicie za darmo. Lubiani i szanowani powszechnie przez koleżanki i kolegów lekarzy, pielęgniarki i innych pracowników służby zdrowia, swoim podwładnym nieraz żartobliwie powtarzał: „szanuj szefa swego, bo możesz mieć gorszego”. Sam jednak pozostał w naszej pamięci właśnie tym najlepszym, wspieranym szefem i nietuzinkowym człowiekiem. Doceniany był przez dyrekcję ZOZ w Brzesku i władze gminy. Po utworzeniu Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Zakliczynie w lipcu 1996 roku został pierwszym kierownikiem tego zakładu. Pracę w publicznej służbie zdrowia zakończył w styczniu 1999 roku, przechodząc od 1 lutego na emeryturę. Prowadził nadal prywatny gabinet stomatologiczny, w którym przyjmował niemal do ostatnich dni pracowitego życia.

Jan Szymanowicz kochał życie. Z natury towarzyski i koleżeński zawsze miał wielu przyjaciół. Miał też swoje pasje. Wiele urlopów poświęcił na podróże i zwiedzanie najciekawszych miejsc w Europie i na Świecie. Zawsze bardzo cieszył się z wszystkich planowanych wyjazdów, cieszył się przywożąc z nich przeróżne pamiątki. Lubił opowiadać o swoich wояażach i czynił to z dużą swadą. Inną jego pasją, były spływy kajakowe Czarną Hańczą, Krutynią, Wigrami i innymi szlakami mazurskich jezior. Od czasów studenckich zachwycał się pięknem tamtych okolic. Coroczne spływy były okazją do spotkań z kolegami lekarzami i ich rodzinami, a aktywny wypoczynek służył Mu najlepiej. Tę pasję zaszczerpił również i mnie, za co jestem Mu niezmiernie wdzięczny. Jego ostatni rok to walka z ciężką chorobą, aż nieubłagalna śmierć zabrała Go za wcześnie z naszego grona.

Na zawsze pozostanie jednak w naszej pamięci jako niezapomniany kolega lekarz, przełożony i współpracownik. Cześć Jego pamięci.

Jerzy Woźniak

Trzeci rok działalności Senatora

CZAS BIEGNIE nieubłaganie szybko. To już trzy lata mija od wyborów 2001 roku. Ten czas to okres organizacji, powołania biura i jego 14 filii we wszystkich miastach powiatowych i w większych gminach tarnowskiego okręgu wyborczego. To okres trudnej codziennej pracy obfitującej w wiele wydarzeń o charakterze ogólnokrajowym, jak i lokalnym. To kontakt z ludźmi polityki i biznesu. To czas spotkań ze zwykłymi ludźmi, mieszkańcami województwa, rolnikami, załogami zakładów pracy, sportowcami, strażakami, młodzieżą, nauczycielami, rencistami i emerytami.

OD PIERWSZYCH DNI po objęciu mandatu senatorskiego aktywnie uczestniczę w życiu politycznym i społecznym. Biorę udział w spotkaniach z wyborcami, utrzymuję z nimi stały kontakt w ramach przyjęć interesantów, tak w biurze, jak i w jego filiach. Udzielam odpowiedzi osobiście na ich uwagi i skargi. Interwencje w ich sprawach kieruję do urzędów i instytucji. Nie traktuję tych spotkań jako ustawowego obowiązku, lecz jako moralne zobowiązanie za wyborcze zaufanie.

Podczas pełnienia dyżurów przyjąłem ponad 3000 interesantów w biurze oraz blisko 1000 w filiach. Te spotkania i dyżury, bezpośrednio rozmowy, są dla mnie inspiracją do opracowania i zgłaszania na forum Senatu oświadczeń oraz podejmowania innych działań. Podczas 63 odbytych posiedzeń Senatu zgłosiłem 158 oświadczeń, zadałem 211 pytań, 18 razy byłem sprawozdawcą parlamentarnym, a 76 razy zabierałem głos w dyskusji.

WŚRÓD PORUSZANYCH TEMATÓW dominowały te, które dotyczyły:

- likwidacji zakładów i sytuacji ich pracowników,
- sytuacji wsi i rolnictwa,
- ochrony rodzimej produkcji,
- ochrony zdrowia i pomocy społecznej,
- regulacji podatkowych,
- stanu i problemów edukacji i sportu.

To tylko niektóre tematy podejmowanych działań. Trudno przecenić ich skuteczność, choć ujmując statystycznie, co druga podjęta sprawa miała pozytywny finał.

Bogactwo wniosków i postulatów nurtujących środowiska i pojedynczych obywateli staram się wykorzystać w pracach Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, Zdrowia i Polityki Społecznej oraz Parlamentarnego Zespołu ds. Restrukturyzacji Energetyki.

WŚRÓD SPRAW INDYWIDUALNYCH na czoło wybijają się głównie sprawy mieszkaniowe, zatrudnienia, konflikty sąsiedzkie, przewlekłość postępowania sądowego, refundacja sprzętu rehabilitacyjnego i medycznego, świadczenia kombatanckie, likwidacja azbestu i skutków jego składowania, pomoc powodzianom i umocnienie wałów przeciwpowodziowych, prośby o wsparcie finansowe i rzeczowe różnych przedsięwzięć kulturalnych, oświatowych, sportowych, religijnych, służby zdrowia. Bardzo szeroką pomoc staram się udzielać lokalnym samorządom w rozwiązywaniu problemów z jakimi borykają się one w swojej codziennej działalności. Podejmowałem sprawy trudne, te dotyczące problemów o szerszym znaczeniu, ale i osobiste, nie patrząc na poglądy polityczne czy przynależność moich wyborców.

PO NIEMAL TRZECH LATACH sprawowania mandatu senatora mam pełne przekonanie i wiem, że ludzie chcą się ze mną spotykać, tak w miastach jak i w gminach. Jak na jednego człowieka tych problemów i oczekiwań jest zbyt wiele. Jednakże, staram się w miarę możliwości sprostać tym oczekiwaniom, by swoich wyborców nie zawieść i okazać możliwą pomoc.

JAKO SENATOR RP trzeciwo oceniam rzeczywistość

gospodarczą kraju i wyrażam dezaprobatę dla nieprzemysłanych, błędnych decyzji rządu. Nie odrzucam idei i istoty integracji z Unią Europejską, ale nie popieram i nie będę popierał ślepo każdego poczynania rządu w tym kierunku. Nie cieszą mnie puste zapowiedzi polityków, ich dyplomatyczne gesty. Szkoda tylko, że skądinąd racjonalne postawy naszych polityków giną w szumie informacyjnym i nie mogą przebić się do świadomości tych, w których imieniu sprawujemy mandat.

Dziś rząd buduje program oszczędności budżetowych do 2007 roku. I jak się zdaje koszty całej operacji jak zwykle poniosą najbardziej przez życie doświadczeni i wcale nie najbogatsi: renciści i emeryci, ludzie ubezpieczeni w KRUS, a więc rolnicy. Na to mojej zgody nie ma. Nie mogę, bowiem przechodzić obojętnie obok ludzkich spraw. Jestem człowiekiem, który twardo stąpa po ziemi.

NIE NALEŻĘ do kasty polityków, którzy za wszelką cenę trzymają się stolków. Rzeczy nazywam po imieniu. Poglądy wyrażam wprost jak przystało na chłopskiego syna. W sprawach zasadniczych dla mojej partii działam bez ogródek i stanowczo.

SZANOWNI CZYTELNICY! Życie polityczne nabrało tak szaleńczego tempa, a zarazem tak się skomplikowało, że stanęliśmy przed perspektywą przedterminowych wyborów. Nie bez winy są sami politycy, bowiem to oni destabilizowali scenę polityczną. Przygotowując się do wyborów apeluję do Was, abyście przyglądali się kandydatom. I bynajmniej nie chodzi mi o konkurs piękności. Wręcz przeciwnie. Apeluję do Was, aby w najbliższych wyborach do parlamentu głosować na lokalnych kandydatów. Oni najlepiej znają problemy, jakie przyjdzie im rozwiązywać w najbliższym czasie. Tarnów, tarnowski okręg wyborczy na pewno wart jest tego, aby za sprawą „miejscowych” wyszedł z cienia i stał się z prawdziwego zdarzenia, ośrodkiem społeczno – kulturalnego i przemysłowego rozwoju.

SERDECZNIE DZIĘKUJĘ WSZYSTKIM ZA DOTYCHCZAS OKAZANĄ POMOC I WSPARCIE W WYKONYWANIU MANDATU SENATORA. BARDZO LICZĘ NA DALSZĄ WASZĄ ŻYCZLIWOŚĆ.



Józef Sztorc – Senator RP

Nowy samochód dla Gwoźdźca, przekazany i poświęcony

W sobotę 9 października w Gwoźdźcu odbyła się uroczystość poświęcenia i przekazania skarosowanego samochodu strażackiego dla jednostki OSP Gwoździec. Uroczystość rozpoczęła Mszą świętą w kościele w Gwoźdźcu, którą odprawił ksiądz proboszcz Antoni Grabiec.

Po mszy św. strażaków i zaproszonych gości pod budynek remizy przyprowadziła Orkiestra Dęta z Filipowic. Tu został złożony raport dowódcy uroczystości. Meldunek, zastępcy komendanta Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie mł. Bryg. Andrzejowi Barnaśowi, złożył kapitan Maciej Stanuch. Następnie nastąpił przegląd pododdziałów i uroczyste wciągnięcie flagi na maszt.

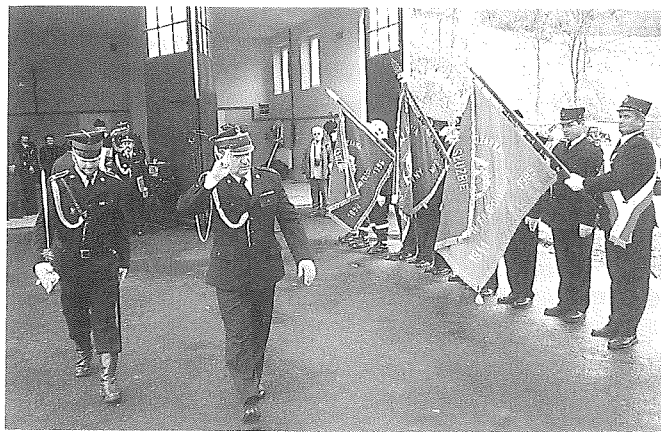


Przemarsz z kościoła.

Powitanie gości: W dalszej części prezes jednostki OSP w Gwoźdźcu druh Kazimierz Cichy, powitał przybyłych gości. Na uroczystość przybyli: senator RP Mieczysław Mietła, członek Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnej Rzeczypospolitej Polskiej -druh Kazimierz Sady, prezes Zarządu Powiatowego Związku OSP RP w Tarnowie druh Zbigniew Laska, zastępca komendanta Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie mł. Bryg.



Delegacje strażaków z gminnych jednostek OSP



Przegląd pododdziałów.

Andrzej Barnaś, Naczelnik Wydziału Operacyjnego Komendy Miejskiej PSP w Tarnowie – kpt. Krzysztof Kurcz, dowódca uroczystości kpt. Maciej Stanuch, prezes Zarządu Gminnego Związku OSP -druh Tomasz Damian, przewodnicząca RG Władysława Kuzera, radni Gminy Zakliczyn, wójt Kazimierz Korman, ksiądz proboszcz parafii Gwoździec Antoni Grabiec, dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik, dyrektor Szkoły Podstawowej w Gwoźdźcu Halina Toboła, sołtys Henryk Niemiec, mieszkańcy wsi Gwoździec oraz re-



Senator Mieczysław Mietła gratuluje strażakom.

daktorzy: Gazety Krakowskiej, czasopisma Strażak, Głosiciel, Orkiestra Dęta z Filipowic. W uroczystości wzięły udział także 4 poczty sztandarowe jednostek OSP z Jaworska, Olszyn, Filipowic i Zakliczyna. Delegacje strażaków z jednostek OSP: Faliszewice, Melsztyn, Wróblowice, Wola Stróska, Stróże, Zakliczyn i Gwoździec

Skrócona historia jednostki: Następnie prezes jednostki, druh Cichy zapoznał wszystkich zgromadzonych z historią jednostki z której wynikało, że jednostka została założona w 1890 roku przez ówczesnego wójta Gwoźdźca Józefa Dudka i liczyła 20 członków. Nie trzeba więc dużo liczyć, aby

dowiedzieć się, że jednostka w Gwoźdźcu ma już 114 lat. Początki jednostki były skromne, gdyż strażacy nie mieli żadnego samochodu, sprzętu, ani budynku. Mieli jedynie siłkawkę ręczną, którą przechowywali w drewnianej szopie. W 1947 roku ówczesny zarząd postanowił wybudować pierwszą remizę, którą oddano do użytku 1952 roku. W 1953 roku Komenda Powiatowa Straży Pożarnej przekazała motopompę „Dekawkę” wraz z wyposażeniem. W 1955 roku w jednostce założono orkiestrę dętą. Liczyła ona 21 członków, natomiast dyrygentem był Edward Rylewicz. W 1971 strażacy przystąpili do budowy świetlicy strażackiej przy remizie. Świetlica została oddana do użytku w 1972 roku. Z racji, że praca strażaków bardzo fascynowała młodych ludzi dlatego w 1976 roku powołano młodzieżową drużynę strażacką, szkoleniem drużyny zajmował się Jakub



Uroczyste wciągnięcie flagi na maszt.

Niemiec. W 1987 jednostka w Gwoźdźcu otrzymała pierwszy samochód typu „Żuk” przekazany przez OSP Stróże. W 1990 roku dzięki staraniom Zarządu i Stanisława Nadolnika, Komenda Rejonowa Straży Pożarnej w Brzesku przekazała motopompę P5- 800 oraz węże gaśnicze. W 1993 roku jednostka podjęła decyzję o zakupie drugiego samochodu typu star 660. Przeprowadzono zbiórkę pieniędzy wśród mieszkańców wsi i zaciągnięto pożyczkę po czym w lipcu 1994 samochód został zarejestrowany. Służy on do dnia dzisiejszego i wiele razy był wykorzystywany w czasie pożarów i powodzi, szczególnie w lipcu 1997 roku i 2001 druhowie z jednostki stanęli do walki z żywiołem – powódź. Byli wszędzie tam gdzie było zagrożenie życia ludzkiego. Jednostka do roku 1995 nie posiadała sztandaru, dlatego też strażacy



Brygadier A. Barnaś przekazuje kluczyki Komendantowi St. Nadolnikowi.



Komendant wraz z kierowcą Adolfem Wagnerem przy nowym wozie.

zwrócili się do mieszkańców wsi o pomoc pieniężną. Mieszkańcy ofiarnie podeszli do prośby strażaków, dlatego też 4 maja w 1996r, w 106 rocznicę powstania OSP w Gwoźdźcu odbyła się uroczystość poświęcenia i przekazania sztandaru jednostce. W roku 2000 na zebraniu sprawozdawczym – wyborczym podjęto decyzję o budowie nowej remizy na działce kółka rolniczego. Po załatwieniu wszystkich spraw administracyjnych przystąpiono do budowy, której podjął się Kazimierz Suchan wraz ze swoją załogą. Do pracy włączyli się także wszyscy strażacy. Pierwsze prace zostały wykonane ze zbiorów i pieniędzy własnych jednostki. Pierwszą pomoc finansową otrzymano od PZU. Środki te pomógł załatwić poseł Wiesław Woda. Fundamenty jednostki rosły bardzo szybko gdyż strażakom pomagali mieszkańcy wsi. Na koniec 2001 roku budynek w stanie surowym był gotowy. Koszty



Występ „Małego Gwoźdźca”.

jakie pochłonęła budowa były ogromne, jednak praca społeczna strażaków i mieszkańców o wiele je zmniejszyła. W dalszym etapie zachodziła konieczność pozyskania środków na wykończenie. Dzięki kolejnej hojności ludzi którzy popierali działania strażaków udało się zebrać kolejne środki. Całą inwestycję wsparł wójt i rada gminy, a także rada sołecka, dyrekcja PZU S.A. w Krakowie, przedsiębiorcy z terenu gminy i mieszkańcy wsi. 23 kwietnia w 2002 roku jednostka w Gwoźdźcu została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego. W dniu 12 października 2002 roku odbyła się uroczystość poświęcenia i oddania do użytku remizy OSP Gwoździec. W dniu 9 października 2004 nastąpiło poświęcenie i przekazanie jednostce samochodu bojowego „star 266”. Strażacy starali się o niego wiele lat,

dzisiaj są wdzięczni wszystkim tym którzy pomogli w jego załatwieniu. Dziś dzięki posiadaniu tego samochodu wraz ze sprzętem, na pewno nasze działania będą profesjonalne i sprawniejsze.

Poświęcenie i przekazanie samochodu:

Głównym punktem uroczystości było przekazanie i poświęcenie samochodu strażackiego typu „Star 266”. Samochód poświęcił ksiądz proboszcz Antoni Grabiec, natomiast kluczyki i dowód rejestracyjny komendantowi Nadolnikowi przekazał zastępca komendanta Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie młodszy brygadier Andrzej Barnaś. Z racji decyzji zarządu OSP Gwoździec kierowcą samochodu został Adolf Wagner, dlatego też komendant Nadolnik kluczyki wręczył kierowcy samochodu. Nastąpił jego rozruch i zaprezentowano sygnały alarmowe samochodu.



Goście uroczystości.

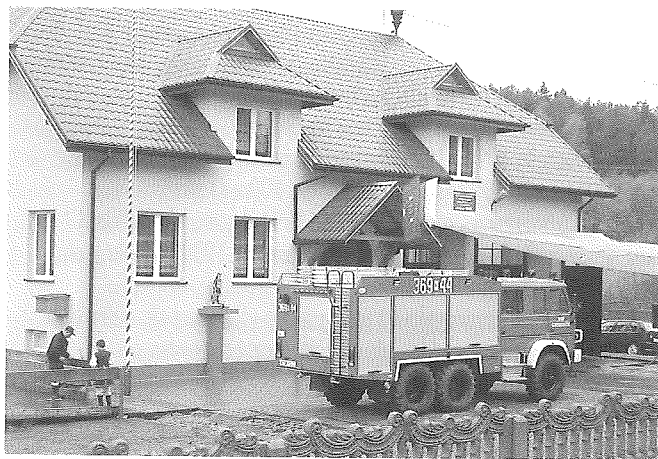
Wystąpienia:

Po tej ceremonii nastąpiły okolicznościowe przemówienia. Między innymi głos zabrali:

– senator **Mieczysław Mietła**, który na wstępie w imieniu własnym powitał władze gminy, wszystkich przybyłych gości, druhów oraz mieszkańców swojej miejscowości. – „Jest mi niezmiernie miło i jestem ogromnie dumny, że w tak krótkim czasie mogę dwukrotnie być za sprawą OSP. Wielu do niedawna nie wierzyło, że budynek tej remizy powstanie, a tymczasem obiekt powstał w tak krótkim i rekordowym czasie. Dziś jesteśmy świadkami przekazania samochodu. Może nie jest on samochodem marzeń, ale zapewniam Was, że jest to samochód który dobrze będzie służył strażakom a także mieszkańcom Gwoźdźca i okolicznych miejscowości. Bo nie jest tajemnicą, że straż z Gwoźdźca niejednokrotnie jest przed innymi jednostkami jeżeli trzeba jechać i nieść pomoc. Straż w Polsce cieszy się nie małym szacunkiem, a strażacy są to ludzie z którymi należy się liczyć. W całym kraju jest ich około 800 tysięcy, którzy zorganizowani są w ponad 18 tysiącach jednostek straży pożarnej. Gwoździec zaliczany jest do ścisłej czołówki i ta jednostka jest w grupie 3261 tysięcy straży, które mają szczególne uprawnienia, uprawnienia ratownicze. Kończąc senator pogratulował strażakom, „wszystkiego co dotychczas osiągnęliście, także pracy z młodymi, którzy dzisiaj występują tutaj w pięknych ubiorach. Jest to gwarancja, że straż w Gwoźdźcu będzie funkcjonowała przez wiele następnych lat. Niech święty Florian ma Was wszystkich w opiece.”

– młodszy brygadier **Andrzej Barnaś**. Jest mi niezmiernie miło, że mogę uczestniczyć w tej uroczystości i pozwólcie, że sięgnę w niedaleką historię, bo to ok. ponad rok czasu, kiedy w tej remizie pan senator przyjął pewne zobowiązania, których efekt dzisiaj widzicie. Cieszę się z racji, że od momentu podjęcia decyzji przy udziale pomocy senatora udało się ten samochód dla Waszej jednostki zorganizować. Z racji nieobecności komendanta MPSP w Tarnowie, komendant Andrzej Mróz wystosował pismo, które zastępca Barnaś odczytał. W piśmie komendant Mróz zawarł podziękowania za lata bezinteresownej ofiarnej ochotniczej służby oraz najserdeczniejsze gratulacje z racji przekazania samochodu. Od całego kierownictwa PSP przekazał najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów i satysfakcji z pełnienia tej społecznej funkcji. W piśmie nie obyło się także bez życzeń zdrowia i pomyślności w życiu osobistym dla strażaków i ich rodzin.

– prezes Zarządu powiatu ZOSP **Zbigniew Laska**. Na wstępie druh prezes podziękował za zaproszenie na uroczystość, a z racji swojego pierwszego pobytu w Gwoźdźcu wyraził pełne zdziwienie i zadowolenie mówiąc, iż jest pod wielkim wrażeniem z racji tego co tutaj zobaczyłem. Jesteście naprawdę dzielni, pracujecie ciężko ale macie i wspaniałe efekty. Tego serdecznie Wam gratuluję. Z racji uprawnień Zarządu Powiatowego Związku OSP prezes udzielił pochwały prezesowi jednostki i Zarządowi OSP w Gwoźdźcu za przygotowanie tak wspaniałej uroczystości. Życzę Wam, aby dalsza wasza praca wykonywana była wedle hasła „Bogu na chwałę ludziom na pożytek”. Samochód ten niech służy najlepiej wyjazdom na uroczystości, do ćwiczeń, a mniej do wyjazdów bojowych. Wtedy wśród wielu nie będzie smutku, bo wyjazd bojowy związany jest zawsze z jakimś nieszczęściem. Jeszcze raz wszystkim Wam gratuluję.



Nowy samochód przy nowej remizie.

– wójt gminy **Kazimierz Korman** na wstępie pogratulował jednostce tego wspaniałego samochodu i również podziękował wszystkim tym którzy przyczynili się do pozyskania tego samochodu. Padły tu już dzisiaj różne nazwiska, lecz nie padło jeszcze nazwisko komendanta Stanisława Nadolnika. Gdyby nie Stasiu Nadolnik, dzisiaj pewno tego samochodu by tutaj nie było. Według mnie właśnie on zabiegał o ten samochód najbardziej. Wkład także ma tutaj Rada Gminy, która podjęła uchwałę o wsparciu finansowym tego samochodu. Kończąc wójt życzył również, aby ten samochód najlepiej służył jednostce. By najmniej wyjeżdżał do akcji a więcej na różne uroczystości. Z racji nieobecności na ręce prezesa

jednostki List Gratulacyjny przysłali także poseł RP Wiesław Woda, oraz Małopolski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej, nad brygadier Seweryn Dyja. Trzeci list jednostka otrzymała od prezesa Zarządu Głównego Związku Ochotniczej Straży Pożarnej RP. Waldemar Pawlak. Listy odczytał prowadzący całą uroczystość druha Antoni Migdał. Jako ostatni głos zabrał komendant **Stanisław Nadolnik**. W wystąpieniu komendanta można było usłyszeć wiele podziękowań dla wszystkich tych, którzy do tej pory wspierają jednostkę oraz przyczynili się do pozyskania, zakupu i skarosowania tego pięknego samochodu bojowego. Komendant wymienił min.: Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie, senatora RP Mieczysława Mietłę, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Krzysztofa Janika, Zarząd Główny i Zarząd Wojewódzki PSP w Warszawie i Krakowie, Zarząd

OSP w Krakowie, Państwową Straż Pożarną w Tarnowie. Druha Nadolnik podziękował także wójtowi i radzie gminy za duże wsparcie i przychylność. Prezes OSP w Gwoźdźcu Kazimierz Cichy kończąc część oficjalną podziękował także wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania tej uroczystości, a w szczególności paniom kucharkom i obsłudze. Uroczystość zakończyła się częścią artystyczną w wykonaniu zespołu „Mały Gwoździec”. Po niej prezes oraz komendant jednostki zaprosili wszystkich gości, delegacje strażaków i mieszkańców na małe przyjęcie. W tak w miłej i serdecznej atmosferze upłynęły dalsze godziny święta strażaków z Gwoźdźca. O godzinie 19 w remizie rozpoczęła się zabawa taneczna. Jak dowiedziała się nasza redakcja, remiza pękała w szwach, natomiast uczestnicy zabawy bawili się do białego rana.

K. Chmielowski

Uczniowski Klub Sportowy „Gulon” przy ZSPiG w Zakliczynie
Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie
Rynek 1, Ratusz - tel. 628 33 31, fax. 665 34 45, e-mail: rctidk@poczta.onet.pl

13 Uliczny Bieg Niepodległości – 11 listopada 2004

REGULAMIN

1. Cele:

- uczczenie 86. Rocznicy odzyskania Niepodległości,
- upowszechnienie sportu i rekreacji wśród dzieci, młodzieży i dorosłych.

2. Uczestnicy i kategorie:

- kat. 0 - roczniki 1998 i młodsi, dystans ok. 100m,
- kat. I - roczniki 1996 i 1997, dystans ok. 300m,
- kat. II - roczniki 1994 - 1995, dystans ok. 600m (1 okr.),
- kat. III - roczniki 1992 - 1993, dystans ok. 600m (1 okr.),
- kat. IV - gimnazjalna - roczniki 1989 do 1991 dystans ok. 1200m (2 okr.),
- kat. V - roczniki 1988 i starsi, dyst. dla kobiet: ok. 1800m (3 okr.), dla mężczyzn: ok. 3000m (5 okr.),
- kat. VI - specjalna (samorządowcy, sędziowie, vip-y), dystans ok. 600m (1 okr.).
- biegi będą rozgrywane oddzielnie dla dziewcząt i chłopców,
- w kategoriach 0, I, II, III, IV i VI dystans jednakowy dla biegaczek i biegaczy,
- ilość uczestników dowolna.

3. Wyniki:

- prowadzona będzie klasyfikacja indywidualna i drużynowa,
- zawodnik na mecie oddaje komisji sędziowskiej kartę zawodniczą.

4. Weryfikacja:

- za zawodnika niepełnoletniego, zgłoszonego do biegu, odpowiada zgłaszający - osoba pełnoletnia (nauczyciel lub rodzic),
- za ubezpieczenie startującej młodzieży odpowiada zgłaszający, zgodnie z art. 52 Ustawy o Kulturze Fizycznej z dnia 18 stycznia 1996 r. r.
- zgłoszenia zbiorowe zawodników na kartach zgłoszenia przyjmuje: RCTiDK, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn, w terminie nieprzekraczalnym tj. do 8 listopada br., zgłoszenia indywidualne również w dniu zawodów.

5. Miejsce: Biegi odbędą się w Zakliczynie na trasie wyznaczonej wokół Rynku:

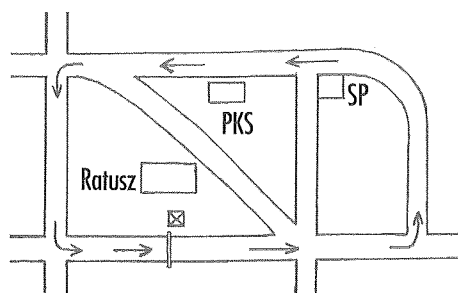
6. Nagrody:

- laureaci trzech pierwszych miejsc otrzymają medale, dyplomy i nagrody rzeczowe,
- przewidziano nagrody specjalne.

7. Postanowienia końcowe:

- zawody nadzoruje powołana przez organizatora komisja sędziowska,
- obowiązuje strój i obuwie sportowe (wskazany dres i adidas),
- organizator zapewnia gorącą herbatę,
- uczestnicy dojeżdżają na własny koszt, uczniowie szkół gminy Zakliczyn - autobusami szkolnymi,
- zawody zabezpieczają: Komisariat Policji w Zakliczynie, lekarz zawodów, OSP Zakliczyn, UKS "Gulon",
- zgłoszenia i weryfikacja zawodników w dniu imprezy w godz. od 12.00 do 12.30 w Biurze Zawodów - Ratusz - poddasze,
- start do pierwszego biegu - godz. 13.00,
- ogłoszenie wyników i rozdanie nagród - scena przed Ratuszem godz. 15.00.

Zachęcamy do uczestnictwa!



PROGRAM ROLNOŚRODOWISKOWY

– SKORZYSTAJMY Z TEJ SZANSY

Polscy rolnicy po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej mogą korzystać z różnych form wsparcia finansowego. Jedną z takich możliwości są programy rolnośrodowiskowe, uruchomione 1 września 2004r.. Płatności pochodzące z tego programu mogą stać się szansą na zachowanie środowiska naturalnego i krajobrazu polskiej wsi, równocześnie zapewniając rolnikom godziwy poziom dochodów.

Krajowy Program Rolnośrodowiskowy jest częścią Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Jest wdrażany w całym kraju i wszyscy rolnicy posiadający gospodarstwo rolne mogą w nim uczestniczyć. Ważne dla rolników jest to, że udział w programie rolnośrodowiskowym nie wymaga współfinansowania, tzn. rolnik nie musi wyłożyć swoich pieniędzy jeżeli chce korzystać ze wsparcia.

Jakie są cele programu rolnośrodowiskowego:

Celem programu rolnośrodowiskowego jest zachęcanie rolników do podejmowania praktyk rolniczych w swoim gospodarstwie, które mają na celu ochronę środowiska i zachowanie walorów przyrodniczych wsi a w szczególności:

- promocję produkcji rolniczej przyjaznej dla środowiska,
- zachowanie różnorodności biologicznej siedlisk półnaturalnych,
- zachowanie starych ras zwierząt hodowlanych.

Jak będzie realizowany program rolnośrodowiskowy:

Program został podzielony na zestawy działań zwane pakietami. Celem usystematyzowania działań wyodrębniono 7 pakietów:

➤ **Rolnictwo zrównoważone – (kod: S01)** – polega na ograniczeniu nawożenia (dopuszczalna dawka 150 kg N/ ha ze wszystkich źródeł), zbilansowaniu gospodarki nawozami i przestrzeganiu odpowiedniego następstwa roślin,

➤ **Rolnictwo ekologiczne – (kod: S02)** – polega na stosowaniu metod rolnictwa ekologicznego w rozumieniu ustawy o rolnictwie ekologicznym,

➤ **Utrzymanie łąk ekstensywnych – (kod: P01)** – wiąże się z przywróceniem lub kontynuacją wykaszania traw, w terminie od dnia 1 lipca włącznie, na łąkach jednokośnych o wysokich walorach przyrodniczych, zagrożonych degradacją,

➤ **Utrzymanie pastwisk ekstensywnych – (kod: P02)** – zakłada przywrócenie lub zachowanie ekstensywnych wypasów na półnaturalnych pastwiskach w sposób gwarantujący utrzymanie walorów roślinnych i miejsc przebywania gatunków zagrożonych wyginięciem,

➤ **Ochrona gleb i wód – (kod: K01)** – polega na stosowaniu międzyplonów w celu zwiększenia udziału gleb z okrywą roślinną w okresie jesienno-zimowym.

➤ **Tworzenie stref buforowych – (kod: K02)** – polega na tworzeniu nowych 2 lub 5 metrowych pasów zadarnionych na granicy gruntów rolnych ze zbiornikami wód powierzchniowych w celu ograniczenia negatywnego oddziaływania i ochrony siedlisk wrażliwych,

➤ **Ochrona lokalnych ras zwierząt gospodarskich – (kod: G01)** – polega na utrzymaniu hodowli ras bydła, koni i owiec zagrożonych wyginięciem.

Każdy pakiet ma określone wymagania, za spełnienie których rolnik ma przyznawane płatności. Płatności są zróżnicowane w zależności od wybranego i realizowanego pakietu.

Gdzie będzie realizowany program rolnośrodowiskowy:

Na terenie całego kraju będą realizowane pakiety:

- rolnictwo ekologiczne
- ochrona wód i gleby
- tworzenie stref buforowych
- ochrona lokalnych ras zwierząt gospodarskich

Natomiast pakiety:

- rolnictwo zrównoważone

- utrzymanie łąk ekstensywnych
 - utrzymanie pastwisk ekstensywnych
- będą realizowane w strefach priorytetowych
Co to są strefy priorytetowe

Strefa priorytetowa (SP) to obszar wdrażania Programu Rolnośrodowiskowego, który wykazuje określone problemy środowiskowe i wymaga podjęcia działań naprawczych lub ochronnych.

W Małopolsce wyznaczono 4 strefy priorytetowe.

Gmina Zakliczyn znalazła się w **strefie zwanej „Dolina Dunajca”** razem z 13 innymi gminami powiatu tarnowskiego.

Kto może skorzystać z programu rolnośrodowiskowego:

Każdy producent rolny, który prowadzi działalność rolniczą w gospodarstwie rolnym o powierzchni wynoszącej co najmniej 1 ha użytków rolnych.

Jakie są warunki udziału w programie rolnośrodowiskowym:

Rolnik może ubiegać się o pomoc finansową jeżeli:

- jest właścicielem lub dzierżawcą gospodarstwa posiadającym minimum 1 ha użytków rolnych co najmniej w okresie trwania umowy (5 lat),
- posiada plan rolnośrodowiskowy – dokument zawierający oprócz danych gospodarstwa, szczegółowy opis poszczególnych działek i związanych z nim działań i zobowiązań rolnośrodowiskowych (plan przygotowany jest przy współudziale doradcy rolnośrodowiskowego),
- przygotuje i złoży wniosek o przystąpienie do programu,
- zobowiąże się do stosowania zwykłej dobrej praktyki rolniczej na całym obszarze gospodarstwa oraz podejmie się obowiązków wynikających z planu rolnośrodowiskowego przez 5 lat,
- podejmie się prowadzenia szczegółowych zapisów dotyczących gospodarowania i podstawowych danych dotyczących zwierząt.

Rolnik, który chce uczestniczyć w programie, musi złożyć wniosek o przystąpienie do programu rolnośrodowiskowego.

Wnioski będą przyjmowane przez biura powiatowe AR i MR przez cały rok, a rozpatrywane w dwóch terminach: **I termin 15 stycznia** (cykl wiosenny)

II termin 15 czerwca (cykl jesienny)

Wniosek jest sporządzony na podstawie opracowanego dla gospodarstwa planu rolnośrodowiskowego.

Do wniosku należy załączyć:

- kopię części mapy ewidencji gruntów i budynków przedstawiający granice gospodarstwa objęte pakietami rolnośrodowiskowymi,
- kopię certyfikatu zgodności wymaganego przepisami o rolnictwie ekologicznym lub dokument poświadczający, że gospodarstwo znajduje się w okresie przestawiania na produkcję metodami ekologicznymi,
- zaświadczenie, że stado zwierząt ras lokalnych jest objęte programem ochrony zasobów genetycznych (w przypadku pakietu G01),
- zaświadczenie o średniorocznym stanie zwierząt wpisanych do księgi zwierząt hodowlanych (pakiet G01),
- zaświadczenie o zgodności z planem ochrony na terenie obszarów chronionych (w przypadku realizacji pakietów P01 i K01).

W następnym numerze: O szczegółowych wymaganiach w ramach poszczególnych pakietów.

Szczegółowe informacje oraz pomoc w opracowaniu planów rolnośrodowiskowych można uzyskać w Urzędzie Gminy w Zakliczynie pokój nr 5 u pracownika MODR.

Na podstawie rozporządzeń MR i RW

Barbara Pinczer

Doradca rolnośrodowiskowy MODR O/Zgłobice

„Nie wystarczy wiara, ale trzeba trwać w łasce uświęcającej i w miłości pozostającej w łasce kościoła – ciałem i sercem” – potrzebna jest mówiąc słowami św. Pawła – wiara która działa przez miłość (por. Ga5,6). Zachowanie w pełni widzialnych więzi jest ścisłym obowiązkiem moralnym chrześcijanina, który chce uczestniczyć w sposób pełny w Eucharystii, przyjmując Ciało i Krew Chrystusa. Ten obowiązek przypomina nam sam Apostoł, napominając: „Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha (1Kor 11, 28) Św. Jan Chryzostom z całą mocą swojej elokwencji nawoływał wiernych: „Również ja podnoszę głos, proszę, błagam i zaklinam, aby nie zbliżać się do tego świętego stołu z nieczystym sumieniem. Takie postępowanie, nawet jeśli tysiąc razy dotykamy Ciała Pana, nigdy nie będzie mogło się nazywać komunią, lecz wyrokiem, niepokojem i powiększeniem kary” (EE 36 Jan Paweł II).

List otwarty do organizatorów i uczestników Jasnogórskich Dożynek 2004 roku

W roku Niepokalanego Poczęcia N.M.P przypada 20 rocznica męczeńskiej śmierci Ks. Jerzego Popiełuszki, kandydata na ołtarze. Na chłopski rozum udział sztandaru Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Jasnogórskich Dożynkach był konieczny. Obecność bł. Karoliny zobowiązuje domagać się od uczestników i świadków wyniesienia na ołtarze córki Kościoła tarnowskiego do nietolerowania zaniedbań a w tym przewrotności rolników. Po zamordowaniu kapelana Solidarności w około dwudziestu parafiach Diecezji tarnowskiej zostały poświęcone sztandary ZSL-u w Święto Zesłania Ducha Św. W Zakliczynie po wyjściu z kościoła prezes ZSL-u odpina wizerunek Matki Boskiej z poświęconego sztandaru. W tym czasie sztandary Solidarności pozostawały w ukryciu. Sztandary ZSL-u miały przywilej brania udziału nie tylko w uroczystościach świeckich. Tylko chłopci sprzeciwiali się a nawet wzywali przewrotnych rolników do palenia sztandarów ZSL-u, gdy te brały udział w Eucharystii nie tylko w kościołach parafialnych ale i w Sanktuarium na Jasnej Górze. „Przypowieść o rolnikach zabójcach” (Mt 21, 33-46, Mr 12, 1-12, Łk20, 9-19). W maju 1989 roku arcybiskup Jerzy Ablewicz poświęcił odnowioną polichromię w kościele Franciszkanów Reformatorów w Zakliczynie. Otrzymaliśmy zgodę na udział sztandaru Solidarności w Eucharystii celebrowanej przez księdza arcybiskupa. Byłem świadkiem jak arcybiskup żalił się mówiąc: „Zgodziłem się na poświęcenie sztandarów ZSL-u i zostałem oszukany”. Byłoby więc wielkim nieporozumieniem, gdyby sakrament, który jest w najwyższym stopniu sakramentem jedności, był celebrowany bez prawdziwej komunii z biskupem (EE 39 Jan Paweł II). Arcybiskup wielokrotnie upominał: „Jako biskup przebaczyłem rolnikom, ale czy Bóg przebaczy?. Musi to być rok szczególnej łaski!. W pokorze przybyliśmy na Jasnogórskie Dożynki ze sztandarem Solidarności, aby dziękować Maryi za Jej opiekę i ocalenie sztandaru. Czy witanie Ojca Świętego w Tarnowie w czasie beatyfikacji Błogosławionej Karoliny sztandarami wyprodukowanymi na

zlecenie ZSLu – organizacji reżimowej to nie jest poważny grzech zaniedbania, w którym ciągle tkwimy? Koniecznym jest błagać!

Uroczystości dożynkowe 2004 roku rozpoczęto wręczeniem chleba przez starostów ministrowi rolnictwa i rozpoczęto sprawowanie Eucharystii. W tej samej godzinie w powiecie tarnowskim MIR zorganizowała wystawę i pokaz nagrodzonych zwierząt oraz wręczenie nagród i dyplomów dla hodowców. „Patronat: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi”. Niniejszy list przekazuję na ręce Krajowego Duszpasterza Rolników, biskupów celebrujących Eucharystię na szczycie Jasnej Góry, biskupa Diecezji tarnowskiej – następcy Abp. Jerzego Ablewicza.

Na chłopski rozum godzi się zachowywać „Piękno Celebracji Eucharystycznej”. (...) Opis ustanowienia Eucharystii w Ewangeliach synoptycznych porusza prostota i dostojność, z jaką Jezus w czasie Ostatniej Wieczerzy ustanawia ten wielki Sakrament. Istnieje pewien epizod, który w pewnym sensie jest preludium namaszczenia w Betanii. Pewna kobieta utożsamiana przez Jana z Maryją – siostra Łazarza, wylewa na głowę Jezusa flakonik drogocennego olejku, wywołując wśród uczniów, szczególnie u Judasza (por Mt 26, 8; Mk14,4; J 12, 4) negatywną reakcję jakby ten gest, biorąc pod uwagę potrzebę biednych, był marnotrawstwem nie do przyjęcia. Jednak ocena ze strony Jezusa jest zupełnie inna. (EE 47 Jan Paweł II). Na chłopski rozum wydaje się: nie wolno stawiać barier w uczestniczeniu w Eucharystii w kościołach lokalnych. Tu często spotykamy się z różnymi sposobami utrudnień, nie z powodu złej woli, ale często z braku znajomości, czy umiejętności stosowania Ewangelii w życiu codziennym. Marnowanie zbawczej Ofiary Krzyża nie może być tolerowane przez rodziny związane z Sakramentem małżeństwa. Jest to tragedia Kościoła lokalnego, kiedy zgorszenie otrzymuje błogosławieństwo kapłańskie. Tylko prawdziwe nawrócenie może być drogą do odbudowy państwa praworządnego, zasobnego i sprawiedliwego. Teologia jako dyscyplina naukowa musi znaleźć należne miejsce!

Z chłopskim pozdrowieniem – Szczęść Boże

Ryszard Knapik Luśtawice 60

Dziś prezentujemy kolejną wioskę naszej gminy Gwoździec

GWOŹDZIEC – to największa pod względem terytorialnym wioska Gminy Zakliczyn.

Pierwsza wzmianka zapisana w źródłach mówi nam, że Gwoździec pochodzi prawdopodobnie z 1326 roku. Historia miejscowości jest nierozdzielnie związana z dziejami zamku w Melsztynie. Jego właściciele byli posiadaczami okolicznych miejscowości. W tym Gwoździec przez ponad 500 lat. W 1347 roku Spycimir z Melsztyna herbu Leliwa powiększając swe posiadłości kupił Gwoździec oraz przylegające do Melsztyna miejscowości od nieja-



Dyrektor SP mgr Halina Toboła podczas szkolnej uroczystości.

kiego Charza i jego synów Jakuba i Piotra. Jako zapłatę oddał dwie miejscowości, tj. Przecławice w powiecie proszowickim oraz Porębę Elbrandową w powiecie sądeckim, dopłacając nadto 160 grzywien. W 1463 roku, Melsztyn i jego okolice odziedziczyli synowie Spycimira, Spytek i Jan, którzy do 1474 r. sprawowali wspólnie patronat nad parafią Gwoździec. W 1511 r. Jan sprzedał Gwoździec wraz z przyległymi wsiami i zamkiem Jordanowi herbu Trąby z Zakliczyna k/Myślenic, założycielowi Zakliczyna n/Dunajcem. W posiadaniu Jordanów był Gwoździec do 1597 roku następnie przeszedł w ręce córki Jordana Magdaleny i jej męża Stanisława Sobka. Ostatnią właścicielką Gwoźdźca była hrabina Lanckorońska, prawdopodobnie wdowa lub córka po Karolu Lanc-

korońskim zmarłym w 1866 r. W Gwoźdźcu istniały trzy rodzaje własności ziemskiej: monarsza – dzisiaj nazywana Zagrody, duchowna – tzw. Prebenda, ta część w 1774 roku włączona została do parafii Melsztyn. Trzecim rodzajem były własności szlacheckie. Sytuacja ludności była uzależniona od rodzaju własności. Najlepsza była w dobrach monarszych. Swe niezadowolenia wyrazili chłopci w Gwoźdźcu w czasie wypadków rewolucyjnych w 1846 roku, grabiąc dwór i raniąc jego właściciela. Podobnie zrobili z księdzem Hochorowskim, którego zabili w drodze do więzienia. Samo zniesienie pańszczyzny i uwłaszczenie chłopów w Galicji w 1848 r. nie rozwiązało problemu agrarnego. Pozostało wielu bezdomnych i małorolnych chłopów, obok nadal istniejących wielkich majątków. Zmuszało to ludność do emigracji, która objęła 1/8 część mieszkańców byłego powiatu brzeskiego, w tym także z Gwoźdźca. Zabór austriacki w 1772 roku wprowadził nowy podział administracyjny. Region brzeski, do którego należał Gwoździec przyłączono do cyrkułu bocheńskiego, aż do 1867 roku, kiedy to wprowadzono powiaty. Gwoździec należał do tzw. sądu powiatowego w Wojniczu. W 1546 roku wzniesiono drewniany kościół, który rozebrano w 1914 r. Obecny, neogotycki z cegły zbudowany został w latach 1910-1913. Wewnątrz znajdują się boczne ołtarze przeniesione z daw-



Mieszkanke wsi Gwoździec.



Zawody strażackie w Gwoźdźcu.

nego kościoła i cenna chrzcielnica gotycka z częściowo zatartymi herbami Prus oraz datą 1526 r. Pokrywa jest drewniana, barokowa z Janem Chrzcicielem. W Gwoźdźcu od dawna istniała także Szkoła Podstawowa. Pierwsze wzmianki o szkole pochodzą z 1596 roku, kolejne z 1784 r. i 1820 r. kiedy istniała szkoła trywialna. W 1881 r. była w Gwoźdźcu szkoła ludowa jednoklasowa. Dokument znajdujący się w miejscowej szkole, będący prawdopodobnie spisem inwentarza szkolnego pochodzi z 1863 r. Pierwsza kronika nie miała daty założenia, dlatego kierownik Edward Stelmach na podstawie przeprowadzonego wywiadu zapisał w 1914 r. w kolejnej kronice „Szkołę założono w 1863 roku na miejscu

podarowanym przez Lanckorońskiego. W czasie I wojny światowej na pograniczu Gwoźdźca i Charzewic toczyły się ciężkie walki. W tzw. „czarnym lesie” doszło do walki wręcz na białą broń, pomiędzy wojskami austriackimi a rosyjskimi, „Ziemia i śnieg były całkiem czerwone od krwi”, dziś pozostały cmentarze, a ponad lasem widnieje pomnik z dwoma tablicami z niemieckojęzycznymi inskrypcjami. Ludzie w tej miejscowości zamieszkiwali tu od najdawniejszych czasów. Udowodniły to prowadzone od 1988 roku prace wykopaliskowe. Grupa archeologów z Muzeum w Tarnowie zlokalizowała tu najstarszą w byłym województwie tarnowskim osadę neolityczną,



Mieszkańcy podczas uroczystości przed remizą.

sprzed 7 tysięcy lat. Archeolodzy natrafili tu na ślady dużego domostwa, odkopali m.in. szczątki prehistorycznego jabłka, fragmenty warsztatu tkackiego, nóg glinianego posągu oraz narzędzi krzemiennych. Znaleźiska te mówią wiele o życiu pradawnych mieszkańców Gwoźdźca. Zdaniem archeologów, wspomniana osada nie była obozowiskiem sezonowym, zamieszkiwano ją przez cały rok. Osadnicy byli w dużym stopniu samowystarczalni. Zajmowali się uprawą pierwotnych odmian pszenicy i jęczmienia, hodowlą zwierząt, wypalaniem naczyń glinianych, tkaniem, obróbką krzemienia. Odwiedzali też tereny na południe od Krakowa, skąd pozyskiwali krzemień. W najbliższych latach tarnowscy archeolodzy nadal będą kontynuować prace przy badaniu osady. Dziś Gwoździec to także jedna z prężniej działających wiosek w gminie. Mieszkańców do działania pobudzają w równej mierze, zarówno radny i sołtys wsi. **Radnym jest pan Stanisław Nadolnik, natomiast sołtysiem pan Henryk Niemiec. Radę sołecką stanowią: Szelaż Julian, Nadolnik Stanisław, Syrowy Bogusław, Barnacka Anna, Niewola Danuta, Jaroń Antoni.** W rozmowie z sołtysiem panem Henrykiem Niemcem dowiedziałem się, że najważniejszym problemem we wsi są drogi wraz z ofosowaniem. W 2003 roku za kwotę 40 tysięcy złotych na niemal wszystkich drogach zrobiono przepusty i wyźwirowano część dróg w tym jedną z najważniejszych na „Prebende”. Z racji, że wieś jest nie mała, jest więc wiele dróg dojazdowych, które są w złym stanie dlatego w najbliższym czasie wieś będzie zabiegać o wykonanie dróg: Na „Wymysłów” – to droga w stronę pomników, w stronę Łysej Góry w kierunku pana Niewoli, w kierunku Jaworska przez Gaj oraz w kierunku pana Wasiewicza i Mendla. W tym roku wykonana zostanie

wykonana tzw. „biała droga”. Koszt tej inwestycji to 300 tysięcy złotych, wykonawcą będzie firma „Dromost”, Bochnia. Kiedy rozmawiałem z sołtysiem wsi, ekipy na terenie drogi jeszcze nie było, dziś „biała droga” jest już po odbiorze. Ważną sprawą dla mieszkańców Gwoźdźca było także utrzymanie Ośrodka Zdrowia. Ten z racji wymogów sanepidu i zbyt dużych kosztów remontu został jednak zamknięty. Podczas jednego z zebrań w Gwoźdźcu mieszkańcy wyrażnie narzekali, że z racji likwidacji kilku kursów autobusowych przez PKS, ich wieś została niemal odcięta od świata.

W roku 1890 w Gwoźdźcu utworzono Straż Pożarną, którą zorganizował Józef Dudek ówczesny wójt Gwoźdźca. Dziś działając już ponad 114 lat, jednostka ta spełnia na terenie gminy znaczącą rolę. Jest włączona do Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego, posiada nowy budynek remizy OSP, a w dniu 9 października jednostce został przekazany samochód bojowy „Star 266”, który jest nowoczesny i dobrze wyposażony. Dużą rolę w pozyskaniu samochodu odegrał radny Gwoźdźca i komendant gminny OSP, Stanisław Nadolnik który gdzie tylko mógł walczył o środki na samochód, a później na jego karosację. Ważną rolę we wsi odgrywa także żona komendanta, była dyrektor SP Agata Nadolnik, która od kilku lat opiekuje się zespołem „Mały Gwoździec”. Zespół ten odnosi coraz większe sukcesy w Polsce a nawet za granicą.

W dniach 1-4 października zespół na specjalne zaproszenie wyjechał na Węgry. Z pierwszych uzyskanych informacji wiem, że zespół dał 5 występów, był bardzo serdecznie przyjęty i gorąco oklaskiwany.

K.CH.

ANDRZEJKI 2004

WIELKI BAL Z ATRAKCJAMI !!!



RESTAURACJA „JAGIELLONKA”

ZAPRASZA

Właściciel: Wilhelm Ciepielowski

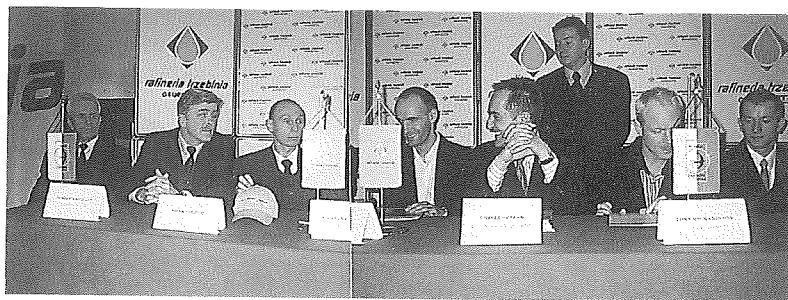
Zakliczyn, ul. Jagiellońska

tel. 665 34 81

Unia Tarnów po raz pierwszy Drużynowym Mistrzem Polski

To był najwspanialszy sezon żużlowy tarnowskiego sportu żużlowego. Aby jednak do końca cieszyć się z sukcesu pragnę w kilku słowach przybliżyć początki tarnowskiego żużla. Klub Unii Tarnów powstał w 1928 roku, zaś sekcja żużlowa rozpoczęła swoją działalność dopiero w 1956 roku. Jak zwykle inicjatywa wyszła od kilku zapaleńców sportu motorowego, którzy zainicjowali powstanie tarnowskiej sekcji żużlowej. W 1957 roku w dniu 22 lipca oddano do użytku tor żużlowy. Przyszli tarnowscy zawodnicy swoje pierwsze nauki pobierali w Rzeszowie, trenerem został Eugeniusz Nazimek – zawodnik z Rzeszowa. Pierwsze ligowe spotkanie Unii Tarnów (III liga) zostało rozegrane w kwietniu 1957 roku na obcym torze w Krośnie. Najlepszym zawodnikiem Unii był działacz i zawodnik z Tarnowa Marian Curyło. W 1967 roku Unia Tarnów zabłysnęła jako klub na arenie kraju, gdyż zawodnik Zygmunt Pytko jeżdżący w barwach Jaskółek zdobył w Rybniku indywidualnego mistrza Polski. Dobrym okresem dla tarnowskiego klubu były lata 90 te, kiedy to Unia po ciężkich bojach zdobyła w 1994 roku tytuł wicemistrza Polski. Przez kilka lat nie obyło się bez finansowych kłopotów, lecz dzięki kibicom, sponsorom i darczyńcom, klub przetrwał najgorsze lata. Od roku pieczę nad tarnowską sekcją żużlową wzięła rafineria Trzebinia. Dzięki największemu sponsorowi oraz pasji żużlowej prezesa rafinerii Trzebinia, Grzegorza Ślaka w klubie pojawili się nowi zawodnicy i wsparcie finansowe. Sezon 2004, dla wielu tarnowian, kibiców, a nawet mieszkańców odległych miejscowości był rokiem wielkich emocji, radości i wzruszeń. Dzień 26

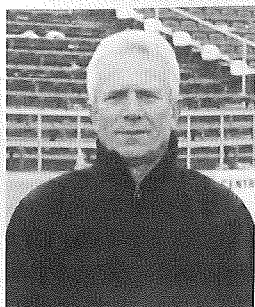
września, z racji zdobycia tytułu Drużynowego Mistrza Polski był zaś wielkim świętem, a wręcz karnawałem. Dziś sam prezes Ślak z satysfakcją może stwierdzić, że patronat Rafinerii Trzebinia nad tarnowskim żużlem spełnił swoje oczekiwane zadanie. Sponsoring żużla pomógł drużynie pozyskać najlepszych zawodników takich jak Tony Rickardsson i bracia Gollobowie. Zawody żużlowe na nowo ożywiły Tarnów, stadion żużlowy i kibiców. Dziś kiedy Unia po raz I zdobyła DMP na żużlu, zaczyna się marzyć powtórzenie tegoż sukcesu w roku 2005. A na sukces ten zapracowali przede wszystkim zawodnicy, trenerzy i cały Zarząd Spółki Żużlowej z prezesem Szczepanem Bukowskim na czele. Ciężki, lecz dziś radosny rok mieli trener Marian Wardzała i kierownik drużyny Bogusław Kasiński. Niezwykle męczący rok był także dla zawodników, którzy często w ciągu jednej doby przemieszczali się tysiące kilometrów z zawodów na zawody. Na tegoroczny sukces zapracowali: Tony Rikardsson, Tomasz Gollob, Jacek Gollob, Grzegorz Rempała, Robert Wardzała, Stanisław Burza, Janusz Kołodziej, Marcin Rempała, Paweł Baran i Dawid Bendzera.



„Pierwszy raz w życiu oblały mnie tak bardzo poty”

Z trenerem żużlowców Unii Tarnów Marianem Wardzałą rozmawiał Krzysztof Chmielowski

O tym że ten rok dla tarnowskiego żużla był najznakomitszym w historii klubu nie muszą tłumaczyć nawet laikom sportu



żużlowego. Natomiast sam trener Marian Wardzała z powodu nerwów i stresów przeżywał w swym życiu niecodzienne i trudne chwile. Jak powiedział pierwszy raz w życiu z powodu nerwów i stresu oblewały go poty tak, że nie wiedział co się z nim dzieje. Sytuacja ta powtórzyła się dwukrotnie: podczas zawodów oraz w noc po zdobyciu upragnionego tytułu.

To była pierwsza tak niespotykana reakcja organizmu w moim życiu. Mecz z Atlase Wrocław przeżywałem bardzo nerwowo, chociaż nie mogłem tego pokazywać zawodnikom w parkingu, oni sami przeżywali trudne chwile. Byli przecież pod ogromną presją, chcieli zwyciężyć. Wrocławianie natomiast takiej presji nie mieli i od samego początku poszli na całość. Poza tym nie mieli problemów z dopasowaniem sprzętu. Do 12 biegu przegrываяjąc, nasi zawodnicy

nie do końca pewnie czuli się na własnym torze. Ja jednak wierzyłem, że nasz zespół stać na zwycięstwo i musi nastąpić przełom. Przecież ich atutem była jazda na własnym torze, a po drugie stawka była ogromna. Na zawody mieliśmy przygotowanych kilka motorów jednak były problemy z ich dopasowaniem do toru. Problem ze swoim motocyklem miał Stanisław Burza i Marcin Rempała z pomocą sprzętową przyszli im jednak klubowi koledzy Robert Wardzała i Jacek Gollob. Grzesiek Rempała także pożyczył motocykla od Tonyego Rikardssona i Tomka Golloba. Dzięki temu w końcowej fazie zawodów przyszedł właśnie przełom. Po zamianie sprzętu końcówka należała już do nas. Nerwy były jednak ogromne, gdyż w żużlu wszystko może się zdarzyć, a przewaga nad wrocławianami przecież nie była zbyt duża. Dziś kiedy emocje opadły można już oddychać normalnie. Tym bardziej, że kolejny sezon zapowiada się równie imponująco. Przede wszystkim nasz klub nadal będzie sponsorowany przez Rafinerię Trzebinia, a na dodatek sponsor po cichu myśli nad pozyskaniem do naszego klubu Holty, a może nawet Hampela. Dalej w Unii Tarnów jeździć będą bracia Tomek i Jacek Gollobowie oraz Tony Rikardsson. Powtórzenie tegorocznego sukcesu będzie więc bardzo prawdopodobne, ale przecież Tarnów, wspaniała publiczność i kibice, są tego warci. Dziękuję bardzo

Substytucja hormonalna, czyli HTZ??? cz. II

Problemy zdrowotne związane z menopauzą interesują nie tylko ginekologów i endokrynologów, lecz także urologów, kardiologów i ortopedów.

Czym jest HTZ?

Podstawowym składnikiem HTZ są naturalne estrogeny (skład podany musi być zawsze na opakowaniu oryginalnym leku):

- 17B estradiol
- estrogeny skoniugowane
- estriol
- estron (występowanie jego jest już w Polsce zdecydowanie rzadkie z powodu pojawienia się nowych z mniejszą ilością objawów ubocznych estrogenów)

Estrogeny mogą być podawane:

- doustnie
- przezskórnie (popularne plastry)
- domięśniowo
- implanty podskórne

Najbardziej popularny jest estriol, który zdecydowanie korzystnie wpływa na ogólne samopoczucie pacjentki – ustępują uderzenia gorąca, niepokój, bezsenność, poprawia się czynność i zmniejsza się częstość zakażeń układu moczowego oraz ustępują miejscowe zmiany dyskomfortu układu płciowego.

Zanim zastosujesz HTZ

Przed rozpoczęciem należy indywidualnie ocenić wskazania i przeciwwskazania do zastosowania HTZ.

Przed wprowadzeniem estrogenów należy wykonać podstawowe badania:

- Biochemiczne: z grupy lipidów (cholesterol) węglowodanowej (glukoza) oraz układ krzepnięcia (APTT)
- Badanie ginekologiczne wraz z badaniem gruczołów sutkowych i rozmazem cytohormonalnym
- USG ginekologiczne z oceną endometrium
- Mammografię
- Badanie internistyczne wraz z pomiarem ciśnienia krwi i pomiarem EKG.

Podczas monitorowania pacjentki wykonuje się powyższe badania z częstotliwością raz na 12-18 m-cy.

Bezwzględne przeciwwskazania stanowią:

- rak endometrium
- przebyty lub obecny rak sutka
- czynny proces zakrzepowo-zatorowy
- ostra niewydolność wątroby
- ciężkie uszkodzenie wątroby
- krwawienie z dróg rodnych o nieutalonej przyczynie

Za względne przeciwwskazania uznano:

- mięśniaki macicy
- mastopatia
- endometrioza
- wywiad rodzinny obciążający w kierunku raka sutka

- przebyte epizody zakrzepowo-zatorowe
- kamicę żółciową
- przewlekłe choroby wątroby.

Podsumowując temat HTZ należy pokreślić, że ta forma terapii nie jest obojętna dla organizmu kobiety. Schematy podawania powinny być dobierane indywidualnie przez lekarza specjalistę – ginekologa w porozumieniu z lekarzem pierwszego kontaktu.

Stosując HTZ powinno osiągnąć się spodziewane efekty bez wywołania jednocześnie zmian niekorzystnych.

Lek. med. Katarzyna Bugajska

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

32- 840 Zakliczyn
ul. Spokojna 1.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” to nadal największa firma handlowa działająca na terenie gminy Zakliczyn. Swoją działalność, rozpoczęliśmy od 1925 roku. Firma posiada bogatą historię, oraz duże tradycje handlowe. Spółdzielnia obecnie zatrudnia znaczną część mieszkańców gminy w kilkunastu placówkach na terenie gminy Zakliczyn. Posiadamy także piekarnie, a towary sprzedawane w naszych placówkach są pierwszej jakości i w dobrych cenach.

Wyroby piekarnicze są wypiekane tradycyjnie w piecach węglowych, wypiek tradycyjny jest gwarantem najwyższej jakości pieczywa. Aby się o tym przekonać zapraszamy wszystkich klientów na zakupy do naszych sklepów – gwarantujemy, że będziecie Państwo zadowoleni z poczynionych zakupów.

**ZAPRASZAMY NA ZAKUPY
DO NASZYCH PLACÓWEK HANDLOWYCH**

GŁOSICIEL – Zakliczyński Magazyn Informacyjno-Kulturalny.

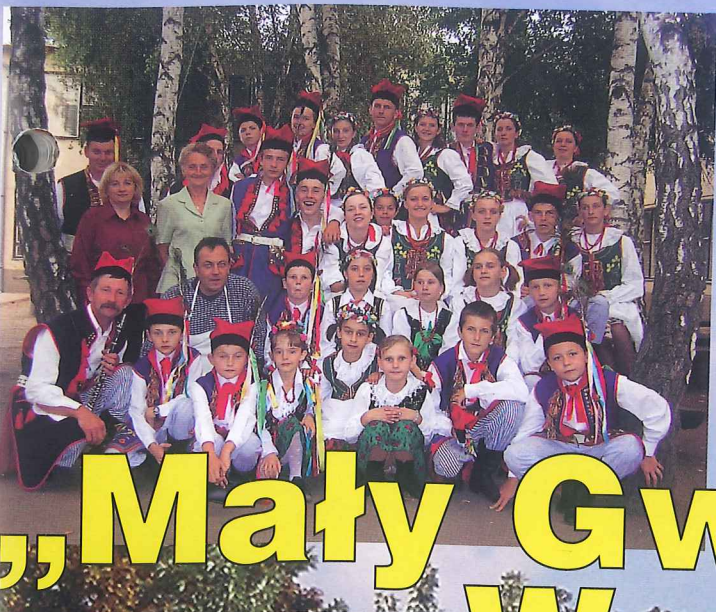
Wydawca: Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa, Kulturowego w Zakliczynie, Redagują: Redaktor Naczelny: Krzysztof Chmielowski, **Współpraca:** O.W. Szczerba, Foto: Krzysztof Chmielowski, Dariusz Kusiak. Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1, fax. (014) 66 53 445; tel. (014) 628 3330, 628 3331.

Najszybszy kontakt z redakcją: tel. 0 601 744 690, e-mail: rctidk@poczta.onet.pl, WWW: www.zakliczyn.pl.

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic, 32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, listów oraz tekstów autoryzowanych.

GŁOSICIEL należy do Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.



„Mały Gwoździec” Węgry’ 2004





tel. 014 67 90 900
http://www.legbud.pl
legbud@legbud.com.pl

bramy i ogrodzenia

**RESTAURACJA
„JAGIELLONKA”
ZAPRASZA**

Właściciel: Wilhelm Ciepielowski
Zakliczyn ul. Jagiellońska Tel. 6653401

Organizacja:
WESEŁ, UROCZYSTOŚCI RODZINNYCH, KONFERENCJI...



Codziennie od 9 - 23



PIWA, NAPOJE, WODA MINERALNA

32-840 Zakliczyn, SŁONA 93, Tel. (014) 66 53 556

MARKUS
WASKN2

MAREK ŁAZARSKI

TRANSPORT - USŁUGI - SPRZEDAŻ



Podole Górowa 155
33-318 Gródek n/Dunajcem
tel. 018 4401058, kom. 0601 822 140
www.firmamarkus.prv.pl
marek_lazarski@poczta.onet.pl

FILIA BOROWA:
Borowa 36, 32-842 Paleńnica
tel. 014 6654181
tel./fax 014 6654199

GS „SCH” ZAKLICZYN

ul. Spokojna 1, tel. 665 34 08, 665 34 81



Spółdzielnia Pracy Budownictwa

MURBET

33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2

tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (090) 370 244



Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26

Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

Spółdzielnia Produkcjno-Usługowa

ZAKPOL



**32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6**

Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321



PKO BANK POLSKI
SPÓŁKA AKCYJNA
Oddział Brzesko
AGENCJA NR 70 w Zakliczynie

tel. 014 6653587
czynna:
codziennie 8.00-15.30
sobota 8.00-11.30